

Redakcja: tel. 124-48, 124-49, 124-50, 124-51, 124-52, 124-53, 124-54, 124-55, 124-56, 124-57, 124-58, 124-59, 124-60, 124-61, 124-62, 124-63, 124-64, 124-65, 124-66, 124-67, 124-68, 124-69, 124-70, 124-71, 124-72, 124-73, 124-74, 124-75, 124-76, 124-77, 124-78, 124-79, 124-80, 124-81, 124-82, 124-83, 124-84, 124-85, 124-86, 124-87, 124-88, 124-89, 124-90, 124-91, 124-92, 124-93, 124-94, 124-95, 124-96, 124-97, 124-98, 124-99, 124-100.

# ECHO

Ro. XV Nr. 136

Łódź Środa 17 maja 1939 r.

OGŁOSZENIA:  
Przed tekstem tj. 1-ma strona 50 gr a w m-m 1 lam. str. 5 lam. w tekście 20 gr. nekrologi 40 gr. zywcz. 15 gr. strona 10 lamów. drobne 12 gr. za wyraz. dla poszukujących pracy 10 gr. najniższe ogłoszenia 1,20 gr. dla robot. 1 zł. ogłoszenia dwukolorowe 50 proc. drożej. ogłoszenia szarekolorowe i trójkolorowe o 100 proc. drożej. ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Inne ogłoszenia niedzielnych są o 25 proc. droższe.  
W wydaniu ogólnopolskim: 4a i w. m-m w. 1 lamie oraz 70 m-m (str. 5 lamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.  
P. K. O. Nr. 602.880  
Opłata pocztowa wliczona w cenę.

## Jutro nota rządu brytyjskiego zostanie wysłana do Moskwy. Czy argumenty Francji przekonają Stalina?

LONDYN, 17.5. — W kularach Izby Gmin rozszły się pogłoski, że rząd angielski w najbliższych godzinach, bezpośrednio po zredagowaniu tekstu noty, wyśle do Moskwy odpowiedź na kontrpropozycję sowieckie, otrzymane przed dwoma dniami.  
Według pogłosek, krążących w Izbie Gmin, rząd Wielkiej Brytanii utrzymuje się nadal na zajmowanym konsekwentnie stanowisku nie zawierania z Rosją sowiecką sojuszu wojskowego. Niemniej jednak rząd brytyjski oferuje gotowość zawarcia paktu, uwzględniającego w jak najszerszej mierze bezpieczeństwo Związku sowieckiego w projektowanym systemie gwarancyjnym.  
Anglia wyraża również gotowość podjęcia rozmów pomiędzy przedstawicielami sztabów generalnych obu państw w sprawach wojskowych, wspólnie interesujących Wielką Brytanię i Rosję sowiecką. (ATE)

skwą. Drugim etapem ma być stanowisko prasy paryskiej, która w swoich doniesieniach z Londynu podaje jednak, że odpowiedź Sowieców bynajmniej nie zamyka drzwi do dalszych rozmów, a nawet stanowi pewien krok naprzód do całkowitego wyjaśnienia sytuacji.  
„Temps” w artykule wstępnym polemizuje z tezą sowiecką. Tezą Moskwy jest — pisze dziennik — iż wszelka pomoc ze strony Rosji sowieckiej winna być zrównoważona przez zobowiązania wzajemne pod jej adresem. Brak tego rodzaju zobowiązań wzajemnych, zdaniem Sowieców, może grozić im izolacją. Teza ta jest wadliwa u samej podstawy — zauważa „Temps” — gdyż granice Rosji nie mogą być przedmiotem bezpośredniej napaszczy.

tyczne nowej noty brytyjskiej. Jutro na posiedzeniu gabinetu nota zostanie ostatecznie zaaprobowana i prawdopodobnie tegoż dnia po południu wysłana będzie do ambasady brytyjskiej w Moskwie instrukcja, polecająca złożenie noty według treści, ustalonej dziś przez komitet. W nocy tej — jak słychać — rząd brytyjski gotów jest, co do meritum sprawy poczynić wobec rządu sowieckiego pewne koncesje.  
Jak wyjaśniają miarodajne czynniki brytyjskie, rząd brytyjski nie jest skłonny udzielić gwarancji państwom bałtyckim, opierając się na przekonaniu, że państwa te gwarancji tego rodzaju nie potrzebują w związku z propozycją Rzeszy zawarcia paktów nieagresji.

### RZYMSKIE PRZYPUSZCZENIA.

RZYM, 17.5. — Rzymska agencja polityczna „Inform” komentując ostatnią odpowiedź sowiecką na kontrpropozycję angielskie przypuszcza, że trudności, jakie ujawniły się w toku rokowań mają ten sam charakter, co trudności, jakie towarzyszyły ustąpieniu komisarza Litwinowa. Anglia chciałaby skłonić Rosję do wzięcia na siebie ryzyka wojennego na wypadek konfliktu, który mógłby wybuchnąć w Europie. Równocześnie jednak Anglia nie chce dać Rosji żadnej obietnicy pomocy na wypadek wojny, którą wybuchła na odcinku, gdzie Rosja byłaby bezpośrednio zagrożona.

### CO MOŻE POGODZIĆ OBIE STRONY?

PARYŻ, 17.5. — Pisząc o rokowaniach dyplomatycznych z Moskwą prasa francuska daje dziś do zrozumienia, iż rząd francuski podejmie się misji pośredniczącej między Londynem, a Moskwą, i że nawet premier Daladier i min. Bonnet mają już opracowany projekt, który może pogodzić obie strony. W związku z powyższym oczekuje się z dużym zainteresowaniem wizyty ministra Halifaxa w Paryżu w sobotę. Wizyta ta ma być pierwszym etapem rozmów dyplomatycznych, mających na celu wyrównanie różnic poglądów między Londynem a Mo-

### GDANSK, 17.5. — Ostatnio odbyło się posiedzenie sztabu partii hitlerowskiej w Gdańsku, w którym uczestniczył również radca berliński MSZ Mieller.

W czasie obrad sztabu partii uchwalono następujące wytyczne działalności:  
1) Dalsze prowadzenie akcji antypolskiej oraz propagandy antypolskiej w Wolnym Mieście Gdańsku;  
2) Podtrzymanie akcji propagandowej pośród Niemców w Polsce oraz pomoc finansową przy pomocy banków niemieckich w Polsce bez ograniczeń finansowych;  
3) Dalsze ograniczenia w życiu gospodarczym aż do zupełnego wyeliminowania więzów gospodarczych z Polską;  
4) Przeszkolenie wszystkich Niemców w służbie bezpieczeństwa i stworzenie z nich oparcia na wypadek potrzeby bronięcia Gdańska względnie ewentualnego stworzenia siły zbrojnej;  
5) Stałe sprowadzanie z Rzeszy urlopowiczów, którzy stanowiąc będą w razie potrzeby kadry dyspozycyjne. W tym celu co 4 tygodnie przyjeżdżać będą do Gdańska coraz inni urlopowicze tak by siła dyspozycyjna nie ulegała zmianom i wynosiła 10.000 mężczyzn członków S. A. lub S. S.  
6) Ustalono ponadto, że partia narodowo-socjalistyczna otrzyma na prowadzenie akcji 300.000 marek, a dział propagandy na Polskę 36.000 funtów angielskich.  
W czasie omawiania sprawy poruszono również kwestię ewentualnego plebiscytu, przy czym po dłuższej dyskusji uznano plebiscyt taki jako rzecz ryzykowną.  
Zdaniem Forstera plebiscyt taki będzie miał sens, jeżeli będzie chodziło o usan-

### DZISIEJSZE POSIEDZENIE GABINETU

LONDYN, 17.5. — Po otrzymaniu wczorajszej odpowiedzi sowieckiej na kontrpropozycję brytyjskie z 8-go maja, przystąpiono od razu do narad nad nową notą brytyjską. Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera Chamberlaina posiedzenie podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu, na którym — jak słychać — ustalono wy-

### Powołanie rezerwistów marynarki wojennej w Grecji

ATENY, 17.5. — Rozporządzeniem ministra marynarki powołani zostali na dwu miesięczne ćwiczenia wojskowe podoficerowie marynarki wojennej, posiadający wykształcenie techniczne, a należący do roczników 23 i 37.

## Dom harcerski im. Żwirki i Wigury w Cieszynie.



W Cieszynie został uroczystie otwarty dom harcerski im. Żwirki i Wigury. Główna świetlica w nowootwartym domu została nazwana imieniem ś.p. harcmistrza Regera, poległego w walkach o wyzwolenie Śląska Zaolziańskiego. Specjalne sztafety harcerskie przywiezły w urnach ziemię z miejsca katastrofy Żwirki i Wigury w Cierlicku i z miejsca bohaterskiej śmierci harcmistrza Regera. Na zdjęciu — przewodniczący okręgu Śląskiego Zw. Harcerstwa Polskiego dr Chmielewski odbiera od sztafety harcerskich urn z ziemią z miejsca katastrofy Żwirki i Wigury i z miejsca bohaterskiej śmierci ś.p. Regera w Jaworzynie.

## Plany sztabu hitlerowskiego nad ujściem Wisły. Czy słabnie tupet i terror w Gdańsku? Symptomatyczne ostrzeżenie wysłannika Berlina

GDANSK, 17.5. — Ostatnio odbyło się posiedzenie sztabu partii hitlerowskiej w Gdańsku, w którym uczestniczył również radca berliński MSZ Mieller.  
W czasie obrad sztabu partii uchwalono następujące wytyczne działalności:  
1) Dalsze prowadzenie akcji antypolskiej oraz propagandy antypolskiej w Wolnym Mieście Gdańsku;  
2) Podtrzymanie akcji propagandowej pośród Niemców w Polsce oraz pomoc finansową przy pomocy banków niemieckich w Polsce bez ograniczeń finansowych;  
3) Dalsze ograniczenia w życiu gospodarczym aż do zupełnego wyeliminowania więzów gospodarczych z Polską;  
4) Przeszkolenie wszystkich Niemców w służbie bezpieczeństwa i stworzenie z nich oparcia na wypadek potrzeby bronięcia Gdańska względnie ewentualnego stworzenia siły zbrojnej;  
5) Stałe sprowadzanie z Rzeszy urlopowiczów, którzy stanowiąc będą w razie potrzeby kadry dyspozycyjne. W tym celu co 4 tygodnie przyjeżdżać będą do Gdańska coraz inni urlopowicze tak by siła dyspozycyjna nie ulegała zmianom i wynosiła 10.000 mężczyzn członków S. A. lub S. S.  
6) Ustalono ponadto, że partia narodowo-socjalistyczna otrzyma na prowadzenie akcji 300.000 marek, a dział propagandy na Polskę 36.000 funtów angielskich.  
W czasie omawiania sprawy poruszono również kwestię ewentualnego plebiscytu, przy czym po dłuższej dyskusji uznano plebiscyt taki jako rzecz ryzykowną.  
Zdaniem Forstera plebiscyt taki będzie miał sens, jeżeli będzie chodziło o usan-

cjonowanie nowej sytuacji już wprowadzonej...  
Wszyscy kierownicy byli zgodni w tym, że w celu wzięcia Gdańska do Rzeszy potrzebna jest akcja ze strony Niemiec, bowiem ludność miejscowa przez ostatnie dni  
załamała się moralnie  
i nie stanowi już tej zwartej masy, na którą można liczyć w każdej chwili. Podkreślono ponadto, że dłuższe oczekiwanie nie jeszcze więcej zdemoralizuje mieszkańców Gdańska.  
Wysłannik Berlina wyjaśnił ze swej strony, że ostatnie wypadki polityczne raczej zaciemniały horyzont, tak, iż w najbliższej przyszłości wzięcie Gdańska do Rzeszy byłoby tylko wówczas możliwe, gdyby inicjatywa wyszła ze strony Gdańska, by propaganda międzynarodowa nie mogła czynić Niemiec odpowiedzialnymi za rozpętanie wojny, która niewątpliwie byłaby odpowiedzią na jakiegokolwiek zmiany w Gdańsku.  
Władze policyjne skonfiskowały znowu wszystkie pisma polskie. Skonfiskowane również zostały pisma francuskie i angielskie oraz szwajcarskie. Z zagranicznych pozostawiono jedynie pismo włoskie.  
Jak wiadomo pobity przez napastników hitlerowskich zawiadowca stacji Marian Grygorkiewicz zmarł w szpitalu tczewskim. Nie ulega wątpliwości, że przyczyną śmierci była zbyt późna pomoc lekarska, bowiem lekarze niemieccy odmówili przybycia na ratunek pobitego.  
Z obowiązku dziennikarskiego podajemy, że na uroczystości w dniu 28 maja br.

ma przybyć do Gdańska min. propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

### ZDECYDOWANA POSTAWA POLAKÓW.

GDANSK, 17.5. — Ostatnio na terenie W. M. Gdańska osłabły nieco szlaki i ekscesy w stosunku do Polaków. Bojówkarze przekonali się, że wszystkie ich dotychczasowe wysiłki nie zdołały wyprawić z równowagi, spokoju i zdecydowanej postawy Polaków. A oprócz tego spotkali się z pełną solidarnością społeczeństwa polskiego. Bojówkarze zaczęli natrafiać na coraz większą próżnię, naturalnie pomijając straty materialne i moralne, jakie np. wskutek aresztowań ponosili i ponoszą Polacy.

### Ś. p. prof. Stanisław Leśniewski.



Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb wielkiego uczonego polskiego, profesora filozofii matematyki na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, ś.p. Stanisława Leśniewskiego, jednego z czołowych logistów polskich, twórcy t.j. w warszawskiej szkole logistycznej. Przez zgon tego wybitnego uczonego nauka polska poniosła dotkliwą stratę.

## Gen. Syrovy jako wysłannik Hitlera namawiał Sowiety do paktu nieagresji z Rzeszą

MOSKWA, 17.5. — Według informacji z najbardziej wiarygodnych źródeł, główną przyczyną dymisji Litwinowa była konferencja, jaką odbył on z gen. Syrovym który przybył do Moskwy z dwoma oficerami niemieckiego sztabu głównego.  
Wizyta ta, która nastąpiła na polecenie Hitlera, dała wyniki ujemne, jakkolwiek gen. Syrovy w imieniu Hitlera proponował Rosji gwarancję nietykalności granic sowieckiej Rosji ze strony Niemiec. Delegaci Niemiec podkreślili, że Hitler w mowie z 28 kwietnia br. nie wspominał ani słowem o Rosji sowieckiej, dając w ten sposób do poznania chęć nawiązania ściślejszej współpracy z państwem Sowiec.  
Gdy Litwinow zakomunikował Stalinowi o swoich rozmowach z pełnomocnikami Hitlera, delegacji polecono natychmiast o-

puścić granice Rosji sowieckiej. Jednocześnie najwyższa rada wojenna pod przewodnictwem Stalina postanowiła złożyć z urzędu Litwinowa i tekę komisarza spraw zagranicznych powierzyć Molotowowi.  
Ponieważ na konferencji Litwinowa z gen. Syrovym i niemieckimi oficerami sztabu głównego obecny był również Kaganowicz, kazano komisarzowi GPU Berji i władzom wojskowego wywiadu wdrożyć śledztwo przeciwko Kaganowiczowi. W wyniku okazało się, że Kaganowicz konferował kilkakrotnie z gen. Syrovym bez wiedzy Stalina.  
W związku z tym w Moskwie krążą uporczywe pogłoski, że również Kaganowicz w dniach najbliższych otrzyma dymisję, czego zresztą domagają się wyższe władze kierownicze czerwonej armii

### Sojusz wojskowy belgijsko - holenderski?

BRUKSELA, 17.5. — Przewidywana w najbliższych dniach wizyta królowej Wilhelminy holenderskiej w Brukseli, wywołuje liczne komentarze prasowe. Szereg dzienników wyraża przypuszczenie, że omawiana będzie możliwość zawarcia belgijsko-holenderskiego układu wojskowego.  
Czynniki oficjalne zachowują na temat powyższy wielką rezerwę, ze strony kół wojskowych zaś wykazują, że ze strony holenderskiej nie można oczekiwać w tym kierunku inicjatywy. (ATE)

### Dolar 5.30

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30, funty szterlingi po 24.78, franki szwajcarskie 118.80, franki francuskie 14.02, liry włoskie 17.50 (odcinki tylko do 100 lirów).

**GRAND-KINO U KRESU DROGI...**  
Pocz. 4, 6, 8 i 10  
W rol. głównych: Malkiewicz - Domańska, Cw.kł.ńska, T. Wisniewska, Brodniewicz, Junosza - Stępowski, Brodzisz.



SKRZYŃKA DO LIŚTÓW.

Wszyscy Polacy są „żywymi torpedami”

którzy krew i życie oddadzą Ojczyźnie w potrzebie.

ŁÓDŹ, 17. 5. — Otrzymałmśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Ostatnio zgłaszają się rozmaici ludzie, jako t. zw. „żywe torpedy”. Jest to niewątpliwie piękny objaw patriotyzmu, ale czy w Polsce rzeczywiście tylko ci, którzy się zgłaszają jako „żywe torpedy” są gotowi oddać swe życie w Jej obronie? Sniemi twierdzić, że w Polsce jest takich setki tysięcy i miliony, którzy zawsze są gotowi

bez zastrzeżeń ponieść śmierć, aby obronić całość Ojczyzny przed wrogimi zakusami. Wszyscy Polacy stanowią właściwie jedną wielką żywą torpedę, która wroga rozsadzi, zanim zdola przestąpić próg naszej Ojczyzny.

Jeszcze raz podkreślam, że każdy Polak, czy w mundurze, czy jeszcze w cywilu jest „żywą torpedą” w znaczeniu bezwzględnej gotowości poświęcenia swego życia dla polęgi i całości odrodzonej Rzeczypospolitej. Łódzki Robotnik.

Nie wybieraj ptasich jajek! Ukarany psotnik.

WIELUŃ, 17. 5. — Do szpitala W. W. Św. w Wieluniu przywieziony został na kurację 9-cioletni Edward Kiełbasa z Bolkowa, który wiażąc na drzewo celem wy-

brania jajek z ptasich gniazd spadł z 7-mio metrowej wysokości doznając ogólnego połamania oraz złamania kości prawego uda.

Spłoszony buhaj poranił dwie osoby

KALISZ, 17. 5. — Wczoraj przed południem liczni przechoźni na ulicy Piłsud-

skiego byli świadkami niezwykłego wypadku.

Autobus w rowie 6 osób rannych.

CZĘSTOCHOWA, 17. 5. — Wczoraj około godziny 3 po poł. na szosie pomiędzy Nową Wsią a Poczesną, autobus osobowy firmy „Przemsa”, kursujący na linii Częstochowa — Sosnowiec, zderzył się z autem prywatnym. Skutkiem zderzenia autobus stoczył się do rowu. Jeden z pasażerów autobusu, zamieszkały w Niwce, został ciężko ranny, 5-ciu odniosło lżejsze obrażenia. Autobus został uszkodzony. Odwiezieniem rannego do szpitala w Częstochowie zajął się właściciel autobusu. Na razie nie wiadomo, kto ponosi winę zderzenia.

Oto od strony ulicy Górnośląskiej biegł szybko buhaj, który po drodze pokaleczył kilka osób. Dwie z nich — 84-letniego Józefa Wekslera i 29-letnią Helenę Ignaczak przewieziono do szpitala, pozostałych rannych opatrzone w aptece.

Jak się okazało buhaj prowadzony był przez jakiegoś kniutka i spłoszony zerwał się z postronka.

Kiedy się wreszcie przetrze? St. n. pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 17. 5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 12 stopni. Najniższa temperatura nocą ubiegłej wynosiła 9 stopni. Ciśnienie atmosferyczne 747 milimetrów. Wzrost ciśnienia. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Chłopiec pod resorką. Kronika Pogostowa Ratunkowego

ŁÓDŹ, 17. 5. — Wczoraj wieczorem znajdujący się na ulicy Dworkowej 5-letni Stanisław Biecki, zamieszkały przy ul. Pasterskiej 27, został najeżony przez resorkę i doznał złamania prawej nogi. Lekarz nogotowia miejskiego odwiózł chłopca do szpitala Anny Marii.

Gromadka niedorostków zn ewazyła obraz Matki Boskiej.

CZĘSTOCHOWA, 17. 5. — Wielkie poruszenie wywołała tutaj niewiarogodna wprost wiadomość, że na Rakowie (robotnicze przedmieście Częstochowy) gromad-

ŻYCIE PABIANIC Rozbita szyba wystawowa złodzieje skradli sztukę towaru

W nocy przez wybite szyby w oknie wystawowym sklepu ze sprzedażą konfekcyj Pabianicach przy ul. Zamkowej 15, należącego do Marianna Samuela, nieznanymi złodziejami skradli sztukę towaru wartości 150 zł. Złodzieja, który miał zamiar ogolocić z towarów całą witrę sklepową, spłoszył przychodzący patrol policyjny, który puścił się w pogon za uciekającym złodziejem, niestety bez rezultatu.

SCHWYTANIE ZŁODZIEJA ROWERÓW. Wójcik Antoni, kryminalista, zamieszkały

W Rudzie Pabianickiej przy ul. Targowej 1 schwytyany został na gorącym uczynku kradzieży roweru sprzed lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności m. Pabianic, należącego do Jasińskiego Józefa zam. w Pabianicach przy ul. Polnej 22.

WZNOWIENIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH.

W drugiej połowie bieżącego miesiąca, zależnie od stanu pogody, wznowione zostaną roboty przy budowie kanalizacji w Pabianicach. Na razie na robotach tych znajduje zatrudnienie około 100 osób. Pożądanym jest aby do tej pracy przyjmowani byli robotnicy z Pabianic.

NARESZCIE OGRÓDEK JORDANOWSKI OŻYŁ.

Założony niedawno przez Zarząd Miejski ogródek jordanowski obok domów robotniczych firmy Krusche i Ender przy ul. Curie Skłodowskiej i Skromnej świecił dotychczas pustkami. Aby sięgnąć doń dziatwie i młodzież okolicznej władze miejskie wpały na dobry pomysł. Oto na terenie ogródka założono kilka huśtawek dziecięcych, które od razu stały się przedmiotem eksploatacji przez licznie gromadzącą się wokół nich dziatwie — tym bardziej, że korzystanie z huśtawek jak wogóle wejście do ogródka, jest bezpłatne. Obecnie od wczesnego rana do późnego wieczora bez względu na pogodę bawi się dziatwa wesoło na huśtawkach. Podczas deszczu przezroczniejsze dziewczynki osłaniają się parasolkami swych matek, nie przerywając sobie zabawy.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — dziś po raz ostatni film sensacyjny p. t. „Przeklęty skarb”. Od czwartku bieżącego tygodnia film produkcji francuskiej p. t. „Powrót o świcie” z udziałem w roli głównej Daniell Darcieux.

Kino Dom Katolicki przy ul. Żeremskiego 19 po raz ostatni „Amerykańska awantura”.

Szereg rad miejskich odnowił swój skład.

WARSZAWA, 17. 5. — W dniu 14 bm. szereg rad miejskich województwa łódzkiego, warszawskiego i białostockiego odnowił w drodze wyborów swoje oblicza. Na terenach tych w walce wyborczej starły się z sobą takie ugrupowania jak Str. Narodowe, PPS, OZN, Stronictwo Pracy i Żydzi. Wynik tej walki nie przyniósł żadnemu z tych ugrupowań bezwzględnej zwycięstwa.

W Skierniewicach sukces odniosła P. P. S., zdobywając 15 mandatów. OZN — otrzymał tu 3 mandaty, Str. Narodowe rów nież 3.

W Mińsku Mazowieckim 13 mandatów przypadło blokowi OZN i Str. Narodowemu, 7 mandatów PPS.

W Działdowie otrzymało Stronictwo Narodowe 2, Stronictwo Pracy — 1, PPS — 3 mandaty, OZN głosi, że zdobył 7 mandatów.

Pruszków — lista chrześcijańska — narodowa zdobyła 13 mandatów, PPS — 6, OZN — 5 mandatów.

Grodzisk Mazowiecki — na ogólną liczbę 24 mandatów — OZN 10 mandatów, PPS — 5, Str. Nar. — 3, Żydzi — 5 mandatów.

W województwie białostockim: — w Grodnie PPS zdobyła 13 mandatów, Stronictwo Narodowe otrzymało — 6, Bund — 9, OZN — 10 mandatów.

W Augustowie — PPS i OZN dostały po 7 mandatów, Stronictwo Narodowe — 3, Żydzi — 3 mandaty.

W samym Białostoku — podział mandatów przedstawia się następująco: — OZN — 22, Stronictwo Narodowe — 5, Bund (lista żydowska) — 11, Żydzi, lista ogólna — 3, PPS — 5 mandatów.

15 lat więzienia za zabójstwo zięcia CIEKAWY PROCES W KUTNIE.

KUTNÓ, 17. 5. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi na sesji wyjazdowej w Kutnie znalazła się sprawa bestialskiego zabójstwa.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 59-letni Franciszek i 49-letnia Marianna Gralakowie, oskarżeni o zabójstwo swego zięcia, Antoniego Sieranta.

Jak wynika z przewodu sądowego, w rodzinie tej istniały niesnaski, a co ważniejsze teściowa darzyła zięcia swymi względami, ten zaś ustosunkowywał się do nich chłodno.

Dnia 15 lutego Sierant, wychodzący do stodoły, został napadnięty przez teściów i zmięta uderzoną siekierą w tył głowy przez Gralaka, a kiedy stracił przytomność przewrócił się, Gralakowa siekierą zmasakrowała bestialsko jego zwłoki. Potem wróciwszy do domu miała powiedzieć córce swej, a żonie zamordowanego: „Już go wzięła cholera!” oraz zabroniła jej oglądać zwłok męża, grożąc w przeciwnym razie zabiciem jej.

Następnie Gralakowie wynieśli zwłoki w pole w odległości około 1 i pół kilometra i tam je zakopali. Jednak po 3 dniach zwłoki znaleziono i odkryto zabójców.

Gralakowie do dokonanej zbrodni przyznali się. Sąd skazał Gralaka na 12. a jego żonę na 15 lat więzienia. Córki ich, a żonę zamordowanego Sieranta uwolnili od winy, zachowania w tajemnicy zbrodni, biorąc pod uwagę jej niski stan psychiczny.

Przewodniczył sędzia Kazowski, na ławie sędziowskiej zasiadali sędziowie Nietkiewicz i Poradowski. Oskarżał prokurator Kałocowski.

W piątek ruszy cała tkalnia Widzewskiej Manufaktury.

ŁÓDŹ, 17. 5. — Od wczoraj 3000 robotników zaczęło pracować w przedziałach amerykańskiej w Widzewskiej Manufakturze. Dziś zostanie uruchomiona przedziałnia epigska i oddziały przygotowawcze tkalni, cała zaś tkalnia zostanie uruchomiona w piątek.

Dziś oczekiwana jest decyzja w sprawie ilości dni pracy w tygodniu, oraz w sprawie urlopów pozostających bez pracy robotników.

U STEINERTA.

W zakładach przemysłowych Karola Steinerta zamieszona została praca w oddziale tkalni, zatrudniającej 500 robotników. Ponadto wyprowadzono 100 robotnikom w oddziale wykonanych, którzy zostali umieruchomieni w bieży tygodniu. Ogółem zatem przerwie pracę 600 robotników — jak twierdzi firma na okres przejściowy.

PIERWSZA GRUPA ROBOTNIKÓW wróciła z wywczasów.

ŁÓDŹ, 17. 5. — Powróciła do Łodzi pierwsza grupa robotników, którzy w czasie swego urlopu wyjechali na wypoczynek do ośrodków wczasów organizowanych przez Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, mimo niesprzyjającej pogody, tereniczny wczasów wróciła bardzo zadowoleni i wypoczęci. W ciągu 12-dniowego pobytu wszystkim bez wyjątku przybyło na wadze. Niektórzy nawet po 5 kg.

Dowodzi to, że wyjazd na urlop daje robotnikom rzeczywiste korzyści, których nie osiągnęliby spędzając urlop w mieście, oraz że ośrodki Biura Wczasów Robotniczych w Łodzi zorganizowane są należycie. Koszt zaś 12-dniowego pobytu wraz z przejazdem zaczyna się już od 25 zł.

STRAJK PRZEZ POMYLKĘ.

CZĘSTOCHOWA, 17. 5. — Rzadki i niespotykany dotychczas wypadek „strajku przez omyłkę” miał miejsce w firmie „Wapnorud” w Rudnikach pod Częstochową.

Strajk został wywołany w obronie jednego ze zwolnionych robotników. Dopiero po kilkudziesięciu godzinach stwierdzono, że nikt z pracy nie został zwolniony, a wszystkich wprowadził w błąd, skutkiem którego nieporozumienia, delegat robotników.

Po wyjaśnieniu sprawy fabrykę ponownie uruchomiono.

Zdarzenia i wypadki

(—) Angielska odpowiedź na notę sowiecką będzie doręczona w ciągu dwóch dni. Wyłącznym i jedynym delegatem rządu sowieckiego na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie będzie ambasador sowiecki w Londynie, Majski, który też będzie przewodniczył na posiedzeniu. Wiceambasador spraw zagr. Potiomkin do Genewy nie przyjedzie.

(—) Dziś nastąpi ogłoszenie angielskiej Białej Księgi w sprawie Palestyny. W związku z tym żydą ogłosili post i żałobę.

(—) W Paryżu toczą się w obecności b. belgijskiego premiera van Zelenda obrady nad udzieleniem Hiszpanii pożyczki w zamian za rozluźnienie stosunków z Włochami i Niemcami.

(—) Pierwsza grupa poborowych w Anglii zostanie powołana na 1 lipca i obejmie około 50 000 osób. Następne grupy powoływane będą w odstępach dwóch miesięcznych.

(—) Min. Ciano przybędzie do Berlina w niedzielę 21 bm. i podpisze pakt włosko-niemiecki. Oczekiwane jest przy tej okazji przemówienie Hitlera. (—) Wczoraj odbył się w Gdańsku zapowiadany pochód 500 szturmców. Nikły udział należy zawdzięczać ostrzeżeniom prasy polskiej.

(—) Premier Daladier konferował w ciągu prawie godziny z min. Kasprzyckim. Minister Kasprzycki złożył także wizyty gen. Gamelin i ministrów de Monzie.

(—) W ciągu ostatnich dwóch dni nad Kiełcami i okolicą przeszły niezwykle silne burze, połączone z oberwaniami się chmury. Wskutek nadmiaru wód wystąpiła z brzegów rzeka Kamienna w Skarżysku Kamiennym, zagrażając powaleniu miasta i okolicy. Wzburane fale rzeki zalały miejscową elektrownię, znajdującą się w Rejowie pod Skarżyskiem.

(—) W dniu 12 czerwca rb. odbędzie się otwarcie linii lotniczej Kopenhaga — Gdynia — Warszawa — Budapeszt — Wenecja — Rzym obsługiwanej przez Polskie Linie Lotnicze „Lot”.

Bilet lotniczy z Warszawy do Rzymu kosztować będzie 320 złotych.

(—) Kapituła katedralna w Siedlcach wybrała wikariuszem kapitułowym do czasu mianowania nowego biskupa — ordynariusza sufragana diecezji podlaskiej J. E. ks. biskupa Czesława Sokolowskiego.

(—) J. E. ks. biskup Jasiński, ordynariusz łódzki, wyjechał dziś na kilkudniową wizytację dekanatu łęczyckiego.

W Łęczycy pod przewodnictwem miejscowego starosty został zorganizowany Komitet przyjęcia Najdotychczasowego Pasterza, przybywającego do pastiriego Groda Łęczycy.

(—) Zarząd Miejski w Łodzi opracował plan budowy wiatku na ul. Rzgowskiej, którego koszt wyniesie półtora miliona złotych.

(—) Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 33-letnią Olęę Salman, robotnicę fabryki Krotoszyńskiego w Pabianicach, na sześć miesięcy więzienia za obrazę Narodu Polskiego.

(—) Kongres PPS, który miał się odbyć w Łodzi 28 i 29 bm. został odroczony do listopada. (—) W Domu Starców i Kalek w Łodzi przeżywają dwie setki staruszek.

WCZORAJSE POSIEDZENIE SEJMU. Ratyfikacja umowy handlowej z Sowiecami.

Warszawa, 17. 5. — Na wstępie wtorkowego plenarnego posiedzenia Sejmu, po załatwieniu formalności przez marszałka Sejmu, zabrał głos gen. Żeligowski w sprawie uczczenia pamięci b. marszałka Sejmu płk. Walerego Sławka.

Marszałek: Tego dziś nie mam na porządku dnia. Może pan złożyć odpowiedni wniosek, umieszczone.

Wobec tego gen. Żeligowski złożył wniosek, stwierdzający: „Wnoszę, aby Sejm uczcił pamięć b. marszałka Sejmu, Walerego Sławka, przez powstanie i laminowanie milczenia”.

Następnie w pierwszym czytaniu oddano do komisji szereg rządowych i poselskich projektów ustaw, m. i. ustawa o Wojskowej Szkole Głównej Inżynierii. Następnie Sejm przyjął bez dyskusji dwie ustawy o kredytach dodatkowych, wynoszących 12.100.000 złotych; 10 milionów zł dla Min. Poczt, a 2.100.000 zł na konieczność powiększenia emisji banknotów i wylicia bilonu.

W dalszym ciągu przyjęto, również bez dyskusji, ustawę o wystawach i targach gospodarczych, ograniczającą prawo urzędowania tego rodzaju imprez oraz szereg układów ratyfikacyjnych, mianowicie: ratyfikację umowy gospodarczej z Niemcami, spowodowanej koniecznością po włączeniu Łaolzia do Polski a Sudeców do Niemiec oraz sprawę porozumienia z Sowiecami, co do statutu prawnego przedstawicielstwa gospodarczego ZSRR w Polsce oraz układ handlowy z Sowiecami.

Z tej ostatniej umowy wyłoczony jest przywóz towarów luksusowych. Obecnie przeważnie bieżącej sprawy prowadzili surowce, które w obecnej sytuacji europejskiej są szczególnie ważne. Z Sowieców sprowadzać będziemy rudę manganową, bawełnę, fosforyty, futra i tytoń.

Posel Józwiak zgłosił interpelację w sprawie fałszywych wiadomości, rozpowszechnianych przez prasę niemiecką wychodzącą w Polsce, w celu dostarczenia Rzeczy Niemieckiej materiału do kłamliwej propagandy przeciwko Polsce.

Posel Dudziński zgłosił interpelację w sprawie popierania obywateli niemieckich na Pomorzu i Wielkopolsce przy nabywaniu kontyngentów spirytusowych.

(—) Przewodniczącym Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi mianowano s. o. p. Ludmilla Lewandowską, który jednocześnie jest wiceprezesem Sądu Okręgowego.

Nowy przewodniczący Wydziału Handlowego jest autorem wielu prac prawniczych.

Testament zmarłego biskupa nawołuje Polaków do zgody

SIEDLCE, 17. 5. — W ziemi podlaskiej złoło no wczoraj — jak donosiliśmy — zwłoki śp. ks. biskupa dra Henryka Przeździeckiego ordynariusza diecezji podlaskiej na wieczny spoczynek. Zgodnie z wolą zmarłego, wyrażoną w pozostałych testamentach, uroczystości pogrzebowe miały przebieg skromny. Podaliśmy niektóre charakterystyczne ustępy testamentu.

Zwracając się do duchowieństwa i wiernych pisze: „Nie sądziłem abym się tylko za Was modlił, za Was, którzy macie szczęście należeć do Świętego rzymsko-katolickiego Kościoła — mo dylem się za prawosławnych i za protestantów i za mariawitów i za należących do przeróżnych sekt i za żydów i za pogan, aby błogosławieństwo Boże nad nimi spoczęło, aby klęski ich omijały; modliłem się szczególnie o jedność kościelną dla wszystkich, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz. Jak się o to modlił Chrystus Pan — aby w tej owczarni Chrystusowej wszyscy się społecznie miłowali.

Najmilsi, słowa te pisze żyjący, niszczyciele je jednak w chwili, gdy z tej ziemi odejcie i

stanie przed Jezusem Chrystusem, Zbawicielem i Sędzią moim. Od stóp Sędziego megoż wolać; Kapłani, zapamiętajcie o sobie, pamiętajcie jedynie o duszach pieczy Waszej powierzonych, za które składam w tej chwili rachunek przed Bogiem moim i Bogiem Waszym, Seziom moim i Sędzią Waszym; pamiętajcie o wszystkich ludziach, prowadząc wszystkich do Boga przy kładem życia Waszego świętobliwego, pełnego ofiary, zaparcia się, przebaczenia, miłości; niech jedna troska Waszą będzie czynić dobrze ludziom i zbawiać ich! — Wierni, stójcie mocno przy nauce Chrystusa Pana, będącże ślimi w wierze świętej, pamiętajcie zawsze, że wiara bez uczynków martwa jest!”

A dalej czytamy: „Boże Wszelchmogący, daj dobrych, zanych, pracowitych, sprawiedliwych, posłusznych Zakonowi Twemu, pełnych miłości obywateli Ziemi mojej Ojczyściej, daj jej mądrych, pełnych zapalu, poświęcenia się zaradców, nie pozwól, aby kiedykolwiek waśnie niezgody na Ojczyznę moją kładły niewoli na tożby!”

Zatelefonuj zaraz Nr. 182-48 lub 102-29

„ECHO” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

75 procentowa zniżka kolejowa na Targi Katowickie

W dniach od 20 maja do 4 czerwca, wzorem lat ubiegłych odbędzie się w Katowicach XI Targi Katowickie.

Pragnąc umożliwić jak najszerszym rzeszom zwiedzenie Targów, Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd za indywidualnymi kartami uczestnictwa.

Karty uczestnictwa LPT upoważniają będa do 75-procentowej ulgi kolejowej przy przejeździe z powrotem z Katowic do miejsca wyjazdu. Ulga stosowana będzie tylko wtedy, jeśli karta uczestnictwa została ostempiowana przed wyjazdem na Targi przy wykupieniu biletu normalnego. Poza zniżką kolejową karta uczestnictwa będzie upoważniona do bezpłatnego wstępu na Targi oraz zniżek w hotelach, teatrach, kinach itp.

Karty uczestnictwa nabywać można w kasie biletowej na stacji Łódź-Fab.

Losowanie 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej 1936 r. I. losowanie z dn. 15 maja bm. Wylosowane obligacje Skarb wykupuje po zł 120 za 100 zł nominalnych. Wylosowane zostały następujące obligacje: Po 10 000 zł nr nr.: — 294 430 544 725 1277 1688 1753 1817 1974 2151 2372 3136 3804 4323 4641 4781 5452 5525 5560 6011 6209 6280 7042 7149 7176 7809 7902 7955 8429 9231 9237 9419 9476 9522 9335 9758 10292 10297 10301 10935 11590 11680 12050 12142 12643 12651 13462 13679 13879 14103 14420 15033 15526 16313 16815 17099 17084 17128 17326 17919 18269 18383 18698 20866 20967 21096 21893 21919 22056 22370 22328 22542 22610 23303 23479 23498 24054 24089 24284 25363 25657 26051 27426 27427 27499 27594 27740 27979 28414 28589 28806 29239 29297 29767 29829 29870 30029 30136 30506 30642 30984 31927 32219 Po 5000 zł nr nr.: — 191-2 217-18 485-6 607-8 1055-6 1387-8 2151-52 2529-30 3947-8 4345-6 5033-4 5191-2 6135-6 6411-12 8295-6 8007-8 8519-20 9935-6 Po 1000 zł nr nr.: — od 14951 do 60, 16201-10 16551-60 18071-80 19441-50 20591-60 21471-80 23021-30 27241-50 27731-40 32391-40 35161-70 36691-70 38991-50 43761-70 49211-20 Po 500 zł nr nr.: od 21 do 40 3601-20 4981-5000 37101-20 59021-40 57481-500 50681-50700 58141-60 Po 100 zł nr nr.: od 6101 do 200 6701-800 43201-300 53201-300 68601-700 151701-800 217401-500 220301-400 235201-300 299001-100 340601-700 348001-100 502901-503000 514101-200 554101-200 559001-100 597101-200 609001-100 651501-600 689201-300 735701-800 761201-300 Po 50 zł nr nr.: od 228001 do 200, 236001-200 321001-200 405801-406000 609401-600 839201-400 892801-893000 968201-400 991409-600 995801-200 1149801-115000 1287601-800 193901-200



# Osobliwości południowo-amerykańskiej republiki Uśmiechnięty urzędnik w okienku wita mieszkańca Kolumbii.

Bogota, w maju.

Republika kolumbijska zajmuje olbrzymią przestrzeń 1 milion 260 tysięcy kilometrów kwadratowych, czyli trzy razy tyle co Polska. Mieszka tam wszystkiego 8 i pół miliona mieszkańców.

Najważniejsze ośrodki Kolumbii stanowią: stolica Bogota, licząca 340 tysięcy ludności, Bahrankilla, główny port, Merdelin, centrum przemysłowe i Kali, duże miasto handlowe. Całe kulturalne i gospodarcze życie kraju skupia się w tych czterech miastach.

Głównym źródłem dochodów skarbu państwa są olbrzymie i bogate plantacje kawy, które produkują około pięciu milionów worków „niebieskiej kawy” rocznie.

Dziewięćdziesiąt procent zbiorów kawy wywozi się do Stanów Zjednoczonych i Europy. Drugim artykułem eksportu jest surowa wełna. Poza tym Kolumbia posiada: naftę, złoto, drogie drzewa, tytoń, owoce tropikalne, jak banany, pomarańcze, ananasy, oraz ryby.

Miasta są ładne i nowoczesne o szerokich i gładko wyasfaltowanych ulicach. Wszędzie są elektryczne koleje i autobusy. Duże i piękne parki, obfitujące w roślinność i kwiaty tropikalne, wywierają duże wrażenie na Europejczyku.

Rolnictwo znajduje się na bardzo niskim stopniu rozwoju, a przemysł od niedawna wcale nie istniał. Około 90-ciu procent wyrobów przemysłowych importuje się z zagranicy — głównie ze Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Ludność składa się z potomków osadników hiszpańskich — pozostałość z czasów panowania hiszpańskiego — oraz murzynów i Indian. Europejczyków jest zaledwie 6 procent.

Ustrój państwowy jest republikański i demokratyczny. W odróżnieniu od niektórych innych krajów południowo-amerykańskich, stosunek do wszystkich obywateli w Kolumbii jest bez zarzutu. Ludność jest bardzo życzliwie usposobiona do nowych przybyszów.

W urzędach państwowych, administracyjnych i policyjnych odnoszą się grzecznie do interesantów. Niezależnie od tego, czy ktoś przyzwyczajony do ubrania, czy obdarty urzędnicy traktują wszystkich jednakowo uprzejmie.

Zarówno ministra jak i zwykłego poli-

cjanta obowiązuje życzliwe „do usług” wyrazem twarzy i uśmiechem. Tym nieodłącznym uśmiechem przywita was sprzedawca w warzywniaku i kwiaciarni, który daleko zarobić 5 centów, pucybut, szofer i pierwszy lepszy przechodzień, na którego raczyliście spojrzeć — ale i wy musicie odwdziżyć mu się tym samym, w przeciwnym bowiem razie uważa was za Europejczyka — wiecznie zgorzkniałego.

Wyjątek pod tym względem stanowią młode kobiety. Żadna kolumbijska nie pozwoli sobie uśmiechnąć się do obcego mężczyzny. Śmiałość, który odważa się na flirt z młodą niewiastą na ulicy, w teatrze, kinie — może porządnie oberwać.

Pod względem gospodarczym i przemysłowym Kolumbia jest bardzo mało rozwinięta. Główną przyczyną tego jest brak środków lokomocji i transportu. Kolejnictwo jest — jak na taki duży kraj — niedostateczne.

Transporty są przesyłane statkami po rzece Magdalena. Droga rzeczna od portu Bahrankilla do stolicy Bogoty trwa 15—

20 dni. Ruch pasażerski trwa 8 — 10 dni. Z innych miast towary są przesyłane na autobusach.

W ciągu ostatnich pięciu lat powstał szereg większych i mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i wszystkie prosperują doskonale. Kilka fabryk jedwabiu w Bahrankilla dorobiło się w krótkim czasie milionów dolarów. Większe zakłady wyrobów wełnianych i bawełnianych świetnie się rozwijają. Setkom rozmaitych nowopowstałych fabryczek wszelkiego rodzaju powodzi się wyśmienicie. Ale produkcja krajowa tylko w minimalnym stopniu pokrywa zapotrzebowania.

Należy zaznaczyć, że skala życiowa ludności wiejskiej jest niska, chociaż sytuacja gospodarcza w Kolumbii jest wcale dobra. Ludność miejska natomiast jest doskonałym konsumentem. Społeczeństwo jest bogate.

Ruch budowlany w całym kraju rozwija się w bardzo szybkim tempie. Prywatna więc inicjatywa ma wdzięczne pole do pracy na długie lata.

P.

## Pech winiarza.



Podczas transportu spadła beczka wina z samochodu i uległa uszkodzeniu. Tryskające z beczki wino przechodnie chwytają do naczyń korzystając z darmowego napitku

## Zapalony myśliwy

w awionetce poluje na orły

Jeden z zamilowanych francuskich myśliwych zamówił w warsztatach lotniczych awionetkę z wmontowanym w kabine karabinem maszynowym. W awionetce tej wybiera się w Pireneje na polowanie na orły.

Ponieważ w większości terenów górskich orły znajdują się pod ochroną, zasięg jego akcji ograniczony będzie do terenów najbardziej dzikich i nie objętych ustawami o ochronie przyrody.

Projekt polowania na orły w samolocie znajduje, mimo swej niewątpliwiej atrakcyjności, dużo przeciwników w kołach towarzystwa przyjaciół zwierząt, którzy podkreślają, że ten system polowania nie odpowiada regułom sportowym.

Myśliwy na samolocie będzie miał zawsze przewagę nad orłem, którego szybkość lotu jest znacznie mniejsza od awionetki. Na to jednak zwolennicy nowego sportu odpowiadają, że polowanie w samolocie na orły nie jest wcale tak bezpieczne i wygodne, jako to sobie wyobrażają członkowie towarzystwa przyjaciół zwierząt.

Zdarzało się bowiem już niejednokrotnie, że dzikie i wojownicze te ptaki napadały gromadnie na samoloty, które chro-

niły się przed atakami jedynie zwiększoną szybkością lub też wysokością lotu

Dla pięknej Pani



Ruder Forvil o wspaniałym zapachu, idealnie przylega do skóry, nadając jej świeżość i cudowny mat.

# FORYL

## 4-letni chłopiec zdradził morderców PONURY WIDOK W OGRODZIE

Władze w mieście White Cloud (Stany Zjedn.) badają sprawę śmierci młodej mę-

żatki Heleny Cassidy, którą zamordować miała rodzina jej męża, a następnie dla ukrycia zbrodni powiesiła ją — aby upozorować samobójstwo. Czterolletni syn zamordowanej widział co się stało i opowiedział władzom, wobec czego nastąpiło śledztwo. Chłopiec widział, jak jeden z rodziny jej męża włókł młodą kobietę po ziemi za włosy.

Prokurator oświadczył, iż młoda kobieta została zamordowana dlatego, ponieważ po rozejściu się z mężem otrzymała prawo opieki nad dziećmi, na co mąż, jego matka i brat nie chcieli się zgodzić.

Brat męża zamordowanej El on Cassidy przyznał się do uduszenia bratowej i następnie powieszenia jej trupa. Aby morderstwu nadać pozory samobójstwa.

Gruźlica płuc jest nie-  
ubłagana i corocznie,  
nie robiąc różnicy dla  
płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi.  
PRZY ZWALCZANIU CHOROBY  
PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczy-  
wego, męczącego kaszlu, GRYPY  
i t. p. stosuj pp. lekarze —  
„BALSAM TRYKOLAN”  
Gaseckiego, który ułatw a wydzielenie  
się płwociny, wzmacnia organizm i sa-  
mopoczucie chorego oraz powiększ-  
wa wagę ciała i usuwa kaszel.  
Sprzedają apteki

**Maria ŻUROWSKA**

## CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU

Powieść 32

Nowa moda plażowa



Ubiór plażowy z czarnego lnu i naszytych białych kwiatów ceratowych

— Jeździł do Lwowa z Krynicy i tak się pięknie tam zabawiał. Wczoraj spotkałem Galimirskego, który mi o tym powiedział. Nie tylko jest hulaką i graczem, nie tylko poważnie nadwężył fortunę mamy ale jeszcze w dodatku ostatecznie się skompromitował. Ja go zawsze nienawidziłem, ale ze względów czysto osobistych, i starałem się przynajmniej dla oka ludzkiego zachować pozory. Teraz nie chcę więcej mieć z nim do czynienia.

— No, ale mama?

— Gdy tylko wyzdrowieje to wszystko jej powiem, postawię tę kwestię na ostrzu noża, niech wybierze: Czy my, czy ten szachraj, który ją zdradza i rujnuje. Jeśli wybierze jego, no to trudno, przestaniemy tu się pokazywać. Musisz się z mną solidaryzować Doro i użyć swego wpływu na mamę.

— Ależ ja nie mam żadnego wpływu, jestem pewna, że nic nie wskóramy. Kowliński sam mamę opuści, ale dopiero wtedy gdy roztrwoni cały jej majątek.

— Dziwne zaślepienie. Wiesz Doro, czasem mam wrażenie że ona tylko udaje.

— Mylisz się Stasiu, nie masz pojęcia jak ona się cieszyła, gdy on nareszcie wrócił, choć dobrze wiedziała skąd wraca. Nie było w tym żadnej komedii, ona bez tego człowieka żyć nie może. Choćby popełnił najgorsze zbrodnie, ona nie rozstanie się z nim dobrowolnie.

Doktor Witowski nic nie odrzekł, wstał i zaczął mężyć pokój nerwowym krokiem starając się opanować złość. Twarz jego zwykle spokojna i łagodna była wzburzona i miała jakiś drapieżny wyraz, którego Dora nigdy dotąd nie widziała.

— Uspokój się Stasiu — prosiła — bądź co bądź dziesięć lat to wszystko znośmy. Przecież teraz jesteś żoną, masz własne gniazdo i miłą kochaną towarzyszkę życia. Reszta to drugi plan.

— Wiesz, że wszystko ma swoje granice — wybuchnął. — Mogłem znieść go jako hulakę, lekkoducha i kobieciarza, mogłem wreszcie z najwyższym bólem znieść go wiedząc ile sobą sprawia bólu matce i nam, ale skoro okazał się ostatnim draniem i splugawia nazwisko mojej matki, skoro ten skandal jest na ustach wszystkich, to daruj ale tego dłużej nie znoś. Gdy go spotkałem przed chwilą na schodach, gdy spojrzałem na tę podłą wstrętną twarz, nie uwierzysz co się ze mną działo, byłbym go chętnie zmiażdżył. Jak tylko mama wyzdrowieje, ja się z nim rozprawię, znajdując na niego sposób.

— W każdym razie teraz musimy starać się o zachowanie spokoju ze względu na mamę. Nic nie powiem

Witkowi o tym co się stało, babunia również nie powinna nie wiedzieć, dość i tak przykrości i zmartwienia z tą chorobą biednej mamy.

— Masz słuszność Doruś, trzeba się na razie pohamować.

\* \* \*

Między doktorem Witowskim a jego ojcem nastąpiło jakby jakieś tajne porozumienie wzajemnego unikania się. Wprawdzie unikali się zawsze, ale nigdy tak starannie jak teraz. Wobec pasierba ojczym zatracał zawsze swą arogancką pewność siebie, ale teraz zatracił ją wobec wszystkich. Wiedział, że jego sprawki nie są już tajemnicą, więc spokorniał. Nie tylko terazniejszość ale i przyszłość przedstawiała się panu Markowi w czarnych barwach, gdyż dawni przyjaciele i znajomi odwracali się teraz od niego, a sam nie mógł sobie darować swej nieostrożności. Nie był to jego pierwszy krok na śliskiej drodze, ale dotychczas wszystko uszło mu bezkarnie i teraz dopiero stracił grunt pod nogami i doszło do głośnego skandalu.

Zakończona i zaślepiena żona robiła mu nieraz sceny zazdrości, lecz zazdrość potęgowała miłość i ta miłość starej, niedoszczętnie jeszcze zrujnowanej małżonki była w tej chwili cenny atutem, którym nie należało gardzić. Kowliński to dobrze rozumiał i wiedział jakiej taktyki się trzymać. Swoim wyjazdem wzbudził nowy napad zazdrości, lecz po powrocie stał się takim czułym, kochającym małżonkiem, że łatwo uzyskał przebaczenie, a teraz odegrał komedię dbałego pielęgniarza zatroskanego o zdrowie ukochanej. Rola ta nużyła go jednak. Sam zdrow jak tur nie znośił widoku chorych i nie współczuł ich cierpieniom. Wściekał się w duchu, że musi siedzieć w domu, ale nie śmiał wyjeżdżać i pędził w Witowicach niewesołe życie. Ponieważ się nudził i tęsknił za towarzystwem więc zapalał nagłą sympatią do Ortwilla i stał się dla niego bardzo miłym i uprzejmym.

Pewnego wieczoru Dora czując się bardzo zmęczoną udała się wcześniej niż zwykle na spoczynek. Staś i Alinka, którzy przed chwilą przyjechali i mieli w Witowicach przenoćować bawili w pokoju matki. Ortwill pozostał sam w hall'u słuchając wieczornych wiadomości dziennika radiowego. Po chwili zjawił się Kowliński, wysłuchał komunikatu meteorologicznego, ucieszył się zapowiedzią pogody na jutro, po czym rzekł:

— Ten hall wieje nudą i pustką chodźmy do mego gabinetu na cygaro i kieliszek koniaku.

Ortwill po raz pierwszy znalazł się w gabinecie. Był

to pokój bardzo obszerny, którego środek zajmował niewielki, nowoczesny stół bilardowy. Dwie, małe zastawione szafy z jasnego drzewa zawierały broń myśliwską. Nad ceglany kominkiem zwieszał się portier pana domu w sportowym stroju. Trofea myśliwskie i angielskie sztuchy zdobiły ściany. W jednym z narożników mieściła się kasa ogniotrwała, a między ogromnym oknem zasłoniętym okiennicami a drzwiami od sypialni znajdowało się duże biurko. Ortwill jednym rzutem oka objął dość banalne urządzenie gabinetu, Kowliński zaś wskazując na portret żony zagał rozmowę:

— Nadzwyczajnie podobno, nie uważa pan?

— Owszem bardzo udany portret — bez entuzjazmu odparł malarz, — dzieło francuskiego mistrza Gilberta, musiał pan o nim słyszeć.

— Znałem go nawet osobiście — uśmiechnął się Ortwill przypominając sobie niezbyt utalentowanego kolegę, którego czasem spotykał.

Kowliński zadzwonił a gdy zjawił się Piotr strzelec kazał mu przynieść kieliszki.

— Mam butelkę dobrego koniaku w kasie — rzekł wysuwając szufladę od biurka w której zaczął czegoś szukać. Gdy Piotr powrócił z kieliszkami Kowliński zapytał:

— Czy nie widziałeś gdzie kluczy od kasy, nigdzie ni mogę ich znaleźć.

— Nie proszę jasnie pana, nie widziałem kluczy, ale zdaje się, że jasnie pan miał je w biurku.

— Tak, zawsze tam były ale teraz nie ma, nigdzie ich nie widzę.

Dalsze poszukiwania z pomocą Piotra spelży na niczym, Kowliński zirytowany syknął:

— Gdzie u licha, podziały się te klucze? Kto mógł je zabrać, przecież szuflada była zamknięta.

Musiał wreszcie dać za wygraną, kazał Piotrowi przynieść butelkę koniaku z piwnicy.

— A po drodze zajdź do panny Teresy po gazetę, bo zabrała i nie odniosła. — Przypomniał sobie pan Marek i zwracając się do Ortwilla dodał:

— To po prostu niezdolność, wszystko naraz zginęło klucze i gazeta. Chciałem panu pokazać podobiznę nowej gwiazdy filmowej, śliczna twarzyczka ma dużo jak to mówią „sex-apelu”.

Piotr wkrótce wrócił z butelką koniaku i oznajmił, że panna Teresa odniosła gazetę w ciągu popołudnia i położyła ją na biurku. Znalazła się w istocie wśród stosu innych pism, natomiast klucze znikły bez śladu.



# ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Na Powązkach czynnych jest 13 organizacji społecznych, z których żadne nie ma własnej siedziby. Stow. Przyjaciół Powązek podjęło inicjatywę budowy domu ludowego w tej dzielnicy, który stałby się siedzibą między innymi wszystkich tych organizacji. Obecnie Stowarzyszenie zwróciło się z apelem do wszystkich tych organizacji o finansowe poparcie budowy domu.

Zapewniono kilkakrotnie, że instalacje, przeprowadzane w miejskim zakładzie utylizacyjnym na Kole i objęcie go przez rzecznictwo, nie dopuszczą do zatrucia powietrza dzielnicy. Mieszkańcy Kola skarżą się w dalszym ciągu na zatrzymujące wydzieliny, które nie pozwalają otwierać okien. Jedyną zatem rozwiązaniem do przeniesienia zakładu poza obręb stolicy, co nastąpi jednak dopiero za dwa lata. Sytuacja staje się tragiczna.

Kwoty przewidziane w budżecie nadzwyczajnym na dalszą rozbudowę parków w Warszawie m. i. na terenie Dąbrowskiego w mieście - ogrodzić Czerniakowskim są pod znacznym zapewnieniem. Liczba robotników zatrudnionych przy budowie tego parku jest już zmniejszana i roboty mają być niabawem całkowicie wstrzymane.

Na ogólną liczbę 155 projektów budowlanych, zatwierdzonych w miesiącu kwietniu r. b. przez Wydział Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego, 60 projektów dotyczy budowy nowych domów czynszowych, 13 nadbudówek, niejednokrotnie podnoszących istniejące 2-3-piętrowe kamienice do pięciu i sześciu pięter oraz 19 projektów garażów.

Do końca kwietnia r. b. elektrownia miejska w Warszawie dokonała zmiany napięcia prądu ze 120 na 220 volt w 2815 domach u 41 970 abonentów. W najbliższym czasie będzie przełączona dzielnica ograniczona: ul. Marszałkowska, Al. Jerozolimskimi, Koszykowa, a następnie ul. Czerniakowska i Książęca do Pl. Trzech Krzyży.

W związku z rozpoczęciem sezonowych robót publicznych Centralna Kartoteka Pomocy Społecznej chce umożliwić instytucjom społecznym częściowe lub całkowite wycelowanie spod opieki na okres letnich miesięcy tych rodzin, których żywicieli pracują, przystąpiła do rejestracji osób zatrudnionych na robotach publicznych. W kwietniu zarejestrowano 1295 osób zatrudnionych o czym zawiadomiono zainteresowane instytucje.

Zadna linia tramwajowa z pięciu kursujących ul. Puławską do Wierzbna nie łączy się bezpośrednio z Ochotą, mimo że z Mokotowa jest dość duży ruch w tę stronę, dzięki politechnice, szpitalowi garnizonowemu, Min. Komunikacji, Nacz. Dyrekcji Lasów Państw. i kilku szkołom. Tramwaj Nr 19 dochodzi tylko ze Służewca do Pl. Zbawiciela i posiada stosunkowo słabszą frekwencję, niż inne linie kursujące w dzielnicy mokotowskiej. Byłoby pożądane zatem, aby linię tę z Pl. Zbawiciela przedłużono ul. 6-go Sierpnia do końca ul. Filtrowej.

## Krańcówki.

# „Tajny” sklep Kupiec bez patentu.

Listopad w tym roku jest wyjątkowo chłodny i mokry. Bez przerwy leje deszcz, zimno jest i nieprzyjemnie. Gdzie legendy o „złotej jesieni”, kiedy człowiek nie żąda wysuszyć palta między jednym a drugim deszczem?

Co prawda niepoprawni optymiści utrzymują, że obecnie jest maj, i to „sam środek” maja, ale my, którzyśmy nie raz i nie dwa zmokli i zmarzli, nie wierzymy niepoprawnym optymistom. Bo kto z nas uwierzy, że to, co się na świecie (w naturze) dzieje to jest maj? Pamiętamy parę lat temu, że drugiego maja spadł śnieg, ale po paru dniach zrobiło się ciepło, słonecznie i przyjemnie.

A dziś komu jest przyjemnie? Jak wszystkim na tym świecie, to i listopadowy maj posiada swoje dobre strony. Możemy „przeczekać”, jeżeli chodzi o letnisko. Która żona bowiem i która teściowa ośmieli się w czasie takiej obskurnej, listopadowej pogody zdręzczać męża czy zięcia powiędzeniem:

— Już maj kończy się a my jeszcze nie wiemy, dokąd nasz wyślesz na lato!

Dzięki losom i naturze te sprawy są zupełnie nieaktualne. Ale znowu tylko optymistom tak się wydaje. Bo kobiety, których myśl zupełnie przecież innymi chadzała drogami, zawsze znajdują argumenty, aby nas pozbawić miłej bez troski.

— Chłodno jest? Deszcze padają? Tym lepiej, mój drogi, jedź szybko za miasto a dostaniesz letnisko znacznie taniej! Bo kto w taką pogodę będzie wynajmował?

Ponieważ wszyscy w ten sam sposób rozumują, w czasie, gdy błoto sięga niemal szyi, gdy deszcz leje, wiatr wyje, a podmiejskich letniskach w świąteczny ranek uwiija się chmara nieszczęsnych mężów, szukających letniska.

Każdy z nich ma na kartce zapisane, jakie warunki posiadać winno letnisko. A więc przede wszystkim ma być zdaleka od drogi, aby nie było kurzu. Tak, jakby na podmiejskim letniku znajdował się jakikolwiek punkt bez kurzu! Mieszkanie musi mieć werandę. Dlaczego, nie bardzo wia-

domo, gdyż zamiast na werandzie bezpośrednio wdychać zapachy chlewu, obory i tak zwanej dyskretnej ubikacji, która tym silniej i tragiczniej cuchnie, im cieplejsze są dni. Letnisko powinno znajdować się ponadto w okolicy, posiadającej i las i wodę. Ponieważ pod miastem takich miejscowości nie ma, więc las można sobie namalować, a wodę „wypompować” ze studni. Można to ostatnie uczynić zresztą tylko wówczas, gdy pada deszcz, w okresie słońca i suszy bowiem studnie wiejskie mają dziwną tendencję do wyczerpywania się. Właściciel letniska pociesza wówczas letników, że gdy tylko spadnie pierwszy solidny deszcz, woda w studni zaraz ukaże się. Dzięki temu letnicy zawsze są zadowoleni. Gdy jest gorąco zadowoleni są z tego i mówią: „Ach, jakie piękne lato! a gdy pada deszcz, że „Nareszcie będziemy mieli wodę!”

Gdy widzę dziś ludzi, powracających z podmiejskiego letniska w poszukiwaniu „odpowiedniego” mieszkania, jak z palt ich i z kapeluszy strumieniami ścieka woda, jest mi niestychanie lekko i przyjemnie na duszy. Ze nie szukam podmiejskiego letniska i nie wynajmę go. Ze „nie musi być blisko miasta”. I nie musi być rzeka i las. I nie musi być komunikacja, abym mógł co sobota, niedziela i inne święta przyjeżdżać. Przecież jest chyba najzupełniej zrozumiałe, że jeżeli wysłałam rodzinę na lato, to szu kano miejscowości oddalonej od rodzinnego miasta co najmniej o 500 kilometrów. Chyba i ja mam prawo do letniego wypoczynku?

## SKLEP.

Henryk Ulrych, mieszkaniec Nowosolnej, która w ciągu roku jest wsią a latem zamienia się na podmiejskie letnisko, posiada sklep. Można powiedzieć: tajny sklep, gdyż bez patentu i zezwolenia władz.

Wreszcie odpowiednio władze stwierdziły, że Ulrych potajemnie sprzedaje artykuły żywnościowe i pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

Sąd Grodzki skazał Henryka Ulrycha na 30 złotych grzywny lub sześć dni aresztu. Jerzy Krzekci.

# W kufały spożywcze... w trumnie Niezwyczajne odkrycie policji.

Z Katowic donoszą: Policja w Wojkowicach Kościelnych doznała przed kilku dniami sensacyjnego odkrycia.

Na cmentarzu w jednym z licznych grobowców zauważono uszkodzone drzwi i ślady butów. Policja postanowiła zbadać bliżej ślady i weszła do grobowca. Zdumieni policjanci znaleźli tam kilka wypchanych worków, pełnych różnego towaru, jak kakao, papierosy, masło, sery, sardynki, herbatę i inne. Nie brakło nawet wyrobów wełnianych, przy czym wartość odnalezionego w grobowcu skarbku szacowana jest na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Część towaru ukryta była w trumnie.

O niezwykłym odkryciu zawiadomiono powiatowe władze cywilne oraz wydział śledczy, który prowadzi dalsze dochodzenie.

Niektóre odnalezione w tak niezwykłych okolicznościach towary są znakowane firmą „Społem”, a ponieważ w ostatnich czasach na terenie powiatu będzińskiego nie dokonano żadnej kradzieży w spółdzielni „Społem” istnieje przypuszczenie, że artykuły znalezione pochodzą z kradzieży dokonanej na terenie innego powiatu. Istnieje jeszcze przypuszczenie, że banda złodziei okradła jeżdżące na szlaku Katowice — Warszawa — Gdynia samochody towarowe, a skład urządziła sobie w grobowcu.

# Związek kelnerów w Gdyni ostrzega bezrobotnych kolegów.

Z Gdyni donoszą: Rokrocznie przed sezonem letnim zjeżdżają do Gdyni w poszukiwaniu pracy ze wszystkich stron Polski pracownicy gastronomicznej (kelnerzy), przeważnie ludzie, którzy nie mają dostatecznego wyobrażenia o stosunkach panujących w tym zawodzie na terenie Gdyni, którzy nie wiedzą o tym, że bezrobotnych w tej branży jest poważna ilość oraz że obowiązują u nas odrębne przepisy, regulujące zaimowanie posad. — Z tych też powodów po przyjeździe i nietrzymaniu zajęć, wyczerpują się ze swych zasobów pieniężnych, a nawet zmuszeni są do pozbawiania się różnego rodzaju osobistych przedmiotów, ażeby móc za ostatnie grosze powrócić do miejsca swego zamieszkania. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Gdyni reguluje obsadzanie wolnych miejsc pracy przez Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy związku, który dopiero na wypadek wyczerpania się kontyngentu miejscowych pracowników, zezwala na sprowadzenie z innych miast ludzi do pracy w tym zawodzie.

Z wyżej przytoczonych powodów Pol-

## RADIO-KACIK.

ŚRODA, 17 MAJA.

Warszawa i (Rażyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

- 15.00 Audycja dla dzieci: „Nasz koncert” (z Łodzi)
- 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry
- 16.00 Dziennik popołudniowy
- 16.05 Wiadomości gospodarcze
- 16.20 Dom i szkoła: Gwędź
- 16.35 Staropolskie pieśni mariańskie — ze Lwowa
- 17.00 Odczyt wojskowy
- 17.15 Utwory na wiola d'amore — z Poznania
- 17.40 Muzyka z płyt
- 17.50 Przygotowanie gospodarczej obrony państwa
- 18.00 Bienski — płyty
- 18.30 Nasz język
- 18.40 „Waj kupuje auto” — powieść mówiona Anieli Gruszczyńskiej (z Krakowa)
- 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej i in.
- 20.00 Audycja dla wsi
- 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego (z Wilna)
- 20.35 Audycja informacyjna, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
- 21.00 Koncert chopinowski
- 21.30 „Odpowiedzialność społeczna pisarza” — 22.00 Muzyka norweska — z okazji święta narodowego Norwegii (płyty)
- 22.55 Przegląd prasy
- 22.58 Komunikat szachowy — ze Lwowa
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
- 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
- Łódź jak Rażyn oraz:
- 14.00 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty
- 16.00 Ufubieni pisarze młodzieży szkół zawodowych
- 18.10 Muzyka z płyt
- 20.00 Śpiewa Rosita Serrano — płyty
- 22.00 Pogadanka aktualna

ski Związek Zawodowy Kelnerów i Pokr. Zawodów w Gdyni ostrzega wszystkich pracowników gastronomicznych przed samowolnym przyjazdem na teren Gdyni i Wybrzeża.

**Zł. 2 50**  
Z DOSTAWĄ DO DOMU  
koszuje  
najpopularniejszy dziennik  
„ECHO”  
TELEFON 182-48 lub 102-29  
ADRES: Z W I R K I 2  
I PIOTRKOWSKA Nr. 11

CZWARTEK, 18 MAJA.  
Warszawa i (Rażyn) i inne Rozgłośnie Polskie.

- 7.15 Pieśń „Najświętsza Panno”
- 7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej
- 8.00 Dziennik poranny
- 8.15 Koncert orkiestry wojskowej pułku „Dzieci Łodzi” z udziałem chóru mieszczanego Strzeleckiego z Moszczenicy — z Łodzi
- 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża Ks. Ks. Misjonarzy w Warszawie
- Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
- 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa
- 12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu wileńskiej orkiestry symfonicznej
- 13.00 „Stan. Brzozowski czyli sumienie intelektualne” — szkic
- 13.15 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej i in.
- 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą
- 15.00 Audycja dla wsi
- 16.30 Chór „Polska Kapela Ludowa”
- 16.55 Słuchowski pt. „Dobry sędzia” — humorysta
- 17.20 Podwieczorek przy mikrofonie — z Poznania
- 19.45 Muzyka z płyt
- 20.25 Audycja informacyjna: Zbiórki wiadomości sportowe z Rozgłośni P. R. Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne oraz Nasz program na jutro
- 21.00 Bajka o sześciu synach zezarnicznika
- 21.40 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
- 22.58 Komunikat szachowy — ze Lwowa
- 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
- 23.05 — 23.55 Koncert w wykonaniu orkiestry i chóru Polskiego Radia
- Łódź jak Rażyn oraz:
- Po nabożeństwie około g. 10.30: Muzyka z płyt
- Około g. 10.45: Koncert żywych Łódzkiej Radia i Radiowej
- 15.00 Chór dziecięcy Szkoły Cwiczeń
- 19.45 O kościołach i kapliczkach na przedmieściach (pogadanka)
- 19.55 Pieśni ku czci N. M. Panny w wykonaniu chóru Mariackiego
- 23.05 Zakończenie audycji

**PIERUSZY ŚCIGACZ**  
MUJI BYC  
DAREM ŁÓDZI! WOJ. ŁÓDZKIEGO  
KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

## W. BALTON Wesoły wieczór.

Obiad dawnych kolegów licealnych skończył się około godziny dwudziestej trzeciej. Fryderyk Orton i Edward Norris dwaj najserdeczniejsi i najbardziej z sobą żyjący przyjaciele opuścili salę restauracyjną razem.

Szli obok siebie jakiś czas w milczeniu wśród nocy rozjaśnionej różnokolorowym światłem wystaw sklepowych i reklam. Fryderyk, ciemny szatyn, wysoki i elegancki, zerknął ukradkiem na towarzysza, który przy stojniejszej raczej od niego i korzystniejszej niż średniego wzrostu był tego wieczoru nieswoj, bez humoru i jak gdyby zagubiony w ponurych myślach.

— Co ci jest do krośset, mój drogi? — zagadnął go wreszcie Orton. — Ty, taki rozmowny zwykle, siedziałeś przez cały czas obiadu jak mruk — czy masz jakąś przykrość? Nie możesz zwierzyć mi się?

— Lili mnie porzuciła!... — rzucił Edward grobowym głosem.

— Lili?... Kto to jest Lili? — dopytywał się Fryderyk ze zdziwieniem.

— Jaki? — podchwycił Edward obrzuty — nie wiesz kto to jest Lili? Et! Nie udawaj, mój drogi! Wiesz doskonale. Widziałeś ją pięć czy sześć razy u mnie. Mięszkaliśmy od półtora roku razem.

Fryderyk wzruszył ramionami.

— Nie udaję nic, mój Edwardzie — odparł — nie przyszło mi tylko do głowy, że to o nią chodzi. Martwił się mój, stary dru- hu. W twoim wieku, mając trzydzieści pię-

lat. Tracić na humorze dla banalnej dziewczyny z ulicy, ani inteligentnej, ani dobrej ani nawet, szczerze mówiąc, ładnej?.. Brac rozstanie z nią tragicznie? Alęz nie przesadzaj, Edwardzie! Czmychnęła? Tym lepiej! Znajdziesz dziesięć na jej miejsce.

—Prześni! — burknął przyjaciel niechętnie — obrażasz mnie; przypuszczając, że mogłem zakochać się w banalnej dziewczynie z ulicy, jak się wyrażasz. Nie wiesz czy Lili była dla mnie. Pod zewnętrznym frywolnym nieco — przyznaję — wyglądem kryła piękną i subtelną duszę. Poryw nie odpartej miłości rzucił ją w objęcia innego!.. Cierpie z tego powodu, ale...

— Nie kończ! — przerwał mu Fryderyk nie chcąc słuchać długich twych jeremiad! — Ty z kolei obrażasz mnie w moim uczuciu szacunku, jaki mam dla twej inteligencji!.. Twoja Lili posiadała wszelkie zalety, zgoda na to. Ale puściła cię kantem i kwita. Fakt nie podlegający dyskusji, nieprawdaż? Więc co? Idź po rozum do głowy. Po wiedz sobie: ona jest jak inne: zdradziecka, okrutna, niewdzięczna, niegodna miłości mężczyzny o szczerym kłiwym sercu. I gwizd na nią, mój kochany! Zaapeluj do swej męskiej dumy, do krośset! Przejdź do porządku dziennego, nad incydentem. Bywaj w świecie! Baw się! A zapomnisz o Lili prędko.

— Zapomnieć! — westchnął Edward. — Alęz tak! Naturalnie! Zapomnieć — podchwycił przyjaciel podniesionym już głosem — wstydź się swej stabości, mój kochany. Martwił mnie, powtarzam! O, wiesz co? Gdyby nie było tak późno mogli byśmy pójść do jakiegoś lokalu rozrywkowego. Chodzi mi tylko o moją żonę... Mu-

szę liczyć się z nią. Nie mogę nadużywać swobody jaką mi daje. Rozumiesz? Tym bardziej, że jutro mam znów proszony obiad w którym ona nie może wziąć udziału. Ale słuchaj. Przyjdź do nas, kogośkolwiek wieczorem na obiad. No! Kiedy? W najbliższy piątek dajmy na to. Chcesz? Przyjdź wczynie.

— Czy nie popuszę szyków pani Ortonowej? — spytał Norris z wahaniem w głosie.

— Broń Boże! Co znowu? Ninka będzie zachwycona. Nie znasz jej dobrze. Zobaczysz, jaka jest wesoła. Po obiedzie pojedziemy na operetkę lub inną krotocichłą sztukę. To ci dobrze zrobi. Zmiana otoczenia odwiecie ci myśl od twej gorzkiej pigułki. Ninka będzie uszczęśliwiona. Skarży się biedactwo, stałe że nie chodzę z nią nigdzie. No, więc? Postanowione, nieprawdaż, mój Edwardzie?

— Dobrze. — Postaram się. Dziękuję ci, przyjacielu! — odparł Norris z miną melancholijną.

— Nie ma za co! Nie ma za co, mój drogi! To ci będzie morowy wieczór dopiero! Ninka będzie w siódmym niebie. Przekonasz się jaka z niej wesoła kobieta. Otóż jestem w domu. Dobranoc i do milego widzenia w piątek, mój Edwardzie!

Uściskali sobie dłonie, po czym Norris podążył pograżony w smutnych rozmyślaniach do swego samotnego mieszkania.

W umówiony piątek, punktualnie o godzinie dziesiętnastej dzwonił do drzwi dawnego swego kolegi i serdecznego przyjaciela. Otworzyła mu służąca.

— Jak się masz, mój drogi! — witał go Fryderyk wychodząc na jego spotkanie. —

Jestem chwilowo sam. Moja żona nie wróciła jeszcze. Ale nadejdzie niebawem. Chodź tymczasem do mojego gabinetu na szklankę portwineu.

W gabinecie mężczyźni paląc papierosa rozmawiali o tym i owym około kwadransa. Fryderyk rad był widzieć przyjaciela swego w pogodniejszym nastroju.

W chwili gdy dzielił się z nim swym spostrzeżeniem rozległ się dzwonek telefonu, stojącego na trójnożnym wsporniku (konsoli). Pan domu wstał z fotela, podszedł do aparatu i wziął słuchawkę jego do ręki.

Stał zwrócony plecami do przyjaciela, który zobaczył, że plecy te drgnęły nagle. Jak gdyby chwytając się na nogach Fryderyk Orton mówił chrypliwym i urywanym głosem:

— Co?... Co?... Co takiego?..

Upłynęło dobre trzy minuty. Fryderyk trzymał wciąż słuchawkę przy uchu. Zachowanie jego zdradzało wielkie wzburzenie. Wstrząsały nim konwulsyjne drgawki.

— Nie nie rozumiem!.. — odezwał się wreszcie — oszalała chyba!.. Albo nie mówisz poważnie! Słuchaj! Słuchaj! — O, Boże!.. Rozłączyła już!..

Przesiępując z nogi na nogę ze zdenerwowania stał jeszcze czas jakiś ze słuchawką przy uchu, ale na próżno. Zawiesiwszy ją zrezygnowany wreszcie, zwrócił się z twarzą zmienioną ku przyjacielowi:

— Ninka porzuciła mnie, wyobraź sobie! — oznajmił tragicznym głosem. Tak! Ninka! Moja droga żona! Mówi, że przebrałem miarę. Że ma dosyć mnie, mego nierównego usposobienia, przykrego charakteru i nieustannego siedzenia samej całymi

wieczorami w domu. Zamierza zacząć nowe życie z mężczyzną, który kocha ją i zaniebawiać nie będzie! Przysłał po swoje rzeczy. Wybrała na ucieczkę dzień dzisiejszy z uwagi, że ty spędzisz ten pierwszy wieczór mej samotności z mną. Co za wspaniałomyślność! Ach! Niedogodziwa istoto!

Upadł na krzesło, kryjąc twarz w dłoniach. Zapadło milczenie. Po długiej chwili dopiero Edward odważywszy się przerwać je podszedł do przyjaciela:

— Opamiętaj się mój kochany! — rzekł kładąc rękę na jego ramieniu — zaapeluj do swego rozsądku. Powiedz sobie: „ona nie różni się niczym od innych kobiet; jest wiarołomna, płocha, niewdzięczna” gwizd jednym słowem na nią. Odwołaj się do swej dumy męskiej. Cóż z tego, że twoja Ninka porzuciła cię? Znajdziesz dziesięć na jej... — Co ty mi bajesz, idioto! Czy kpisz so bie ze mnie? — zawołał Fryderyk, podnosząc twarz zalaną jeszcze łzami, ale wściekłą z gniewu przede wszystkim.

— Ach! Przypuszczam cię! — podchwycił Edward dotknięty — o co chodzi? Pocięszam cię przecież tak jak ty mnie przed paru zaledwie dniami. Wypadek identyczny!

— Identyczny? — burknął Orton zrywając się z krzesła — śmiesz porównywać swoją Lili z Ninką, moją żoną? No!.. Wiesz co?! Wynosił mi się stąd, jeśli nie chcesz bym polamał ci kości!

— Co za wariat! — myślał Norris schodząc na dół — to ci „morowy” wieczór dopiero, no, no!



# SPORT.

## Wszyscy się pomieścimy na stadionie Czerwonych.

Sprawa przygotowań organizacyjnych do meczu międzypaństwowego Polska — Belgia była omawiana na ostatnim posiedzeniu ŁOZPN. W tej chwili czynione są przygotowania natury technicznej, a specjalna komisja złożyła sprawozdanie z lustracji boiska ŁKS.

Roboty posunęły się o tyle naprzód, że jest gwarancja, iż będą na czas zakończone. Liczba miejsc będzie nawet większa niż planowano pierwotnie.

Najtrudniejszym problemem do rozwiązania jest kwestia doprowadzenia mas publiczności na stadion i regulacja ruchu kołowego. W związku z tym ŁOZPN jest w kontakcie z władzami bezpieczeństwa. Wobec ogromnego zainteresowania jakie się daje zauważać na prowincji skąd napływają liczne zamówienia. ŁOZPN uruchomił w lokalu własnym ul. Narutowicza 30 specjalną kasę zamawiając na bilety. Jest to wielkie ułatwienie zwłaszcza dla kibiców zamieszkujących. Dużo zainteresowania obserwujemy w kołach młodzieży szkolnej.

W celu zapoznania miejscowej prasy z dokonanymi pracami ŁOZPN zwołuje na dzień 19 bm. konferencję prasową.

## Wytrwalej i owocnej pracy życzył olimpijczykom gen. W. Thommee

Wczoraj odbyła się w Polsce uroczystość złożenia ślubowania przez polską kadrę olimpijską.

Uroczystość ta była tak pomyślana, że wzięli w niej udział wszyscy członkowie kadry przez zorganizowanie uroczystości w poszczególnych ośrodkach, przy czym w Warszawie ślubowanie złożone zostało na ręce przewodniczącego Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Głabisza.

Pułkownik Głabisz wygłosił do wszystkich członków kadry przemówienie, transmitowane przez radio, następnie rotę ślubowania odczytano również przez radio, a zawodnicy słowa przysięgi olimpijskiej powtarzali w poszczególnych ośrodkach.

Uroczystość ślubowania w Łodzi odbyła się w udekorowanej sali Polskiej YMCA przy obecności regionalnego Komitetu Olimpijskiego z gen. Thommee na czele oraz przedstawicieli związków i stowarzyszeń sportowych.

Ślubowanie złożyło ośmiu zawodników: Wajs-Greńkiewiczowa, Słomczewska, Galecki, Marcinkowski, Kantor, Banas, Król i Pisarski.

Raport przewodniczącemu regionalnemu PKO, gen. Thommee złożył Galecki.

Następnie po kilku minutach oczekiwania rozpoczęła się właściwa uroczystość. Chór Polskiego Radia odśpiewał „Hymn Sportowy”, po czym płk. Głabisz wygłosił przemówienie.

Następnie zawodnicy złożyli ślubowanie olimpijskie, powtarzając jego tekst za płk. Głabiszem.

Po wyczerpaniu części programu uroczystości ogólnopolskiej, do olimpijczyków przemówił w krótkich, żołnierskich słowach gen. Thommee, życząc im owocnej i wytrwalej pracy.

Następnie po dwu kilkominutowych przemówieniach, Wajs-Greńkiewiczowa od

czytała swe wspomnienia związane z pracą przygotowawczą do olimpiady i z ostatniej olimpiady, której była uczestniczką.

## ŁKS podczas jubileuszu sprezentuje swój dorobek sportowy

w siedzibie Łódzkiego Klubu Sportowego odbyła się konferencja prasowa, na której omawiano sprawy związane z przygotowaniem do zbliżającego się jubileuszu tego Klubu.

W konferencji wzięli udział: przedstawiciele miejscowej prasy sportowej oraz pełny skład zarządu ŁKS.

Konferencję zajął prezes Wolczyński, który w krótkich słowach skreślił rolę i znaczenie działalności sportowej ŁKS, na terenie Łodzi, stwierdzając, że szeroko o niej mówić nie trzeba, gdyż jest ona dostatecznie przedstawicielom prasy znana.

W roku bieżącym ŁKS, obchodząc uroczysty jubileusz 30-lecia, przedstawi społeczeństwu polskiemu swój dorobek sportowy i gospodarczy. Mówiąc o dorobku gospodarczym prezes Wolczyński wspomni o poprawie finansów Klubu przez zmniejszenie zadłużenia z 136 tys. zł. w roku 1934 do 86 tys. zł. w roku 1938.

Jeśli chodzi o dorobek sportowy, to prezes Wolczyński podkreślił, iż nieobecność piłkarzy ŁKS-u w Lidze nie zachwiała ani na chwilę podstawami prac Klubu i że Zarząd wierzy, iż nieobecność ta trwać będzie nie długo.

Następnie p. Rabalski zapoznał przedstawicieli prasy z programem tygodnia jubileuszowego, który trwać będzie od 3 do 11 czerwca.

Kulminacyjnym dniem będzie niedziela 4 czerwca, w którym to dniu odbędzie się nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

Po omówieniu programu wywiązała się dyskusja, w czasie której rzucono szereg projektów zmierzających do uświetnienia uroczystości jubileuszowych oraz do przy

gotowania do olimpiady i z ostatniej olimpiady, której była uczestniczką.

## Jutro o godzinie pierwszej frapująca bieg „Kuriera Łódzkiego”

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Parku im. Poniatowskiego doroczny bieg sztafetowy o nagrodę przechodnią „Kuriera Łódzkiego”.

Bieg ten zgrupował na starcie liczne zespoły najlepszych klubów łódzkich (ŁKS, Zjednoczone, Geyer, KE i in.), tak, że walka o pierwsze miejsce zapowiada się niezwykle ciekawie.

Drużyny składają się z 7 zawodników, z których każdy przebiegnie 2 km (ostatni 2,500 m). Dystans biegu wynosi 14,500 m. Bieg rozpocznie się o godz. 13.

## BLĄD PIŁOTA ZEPCHNĄŁ AUTOMOBILISTĘ NA DALEKIE MIEJSCE.

W niedzielę, odbyła się w Warszawie wiosenna jazda konkursowa, zorganizowana przez Automobilklub Polski. Oficjalne wyniki „jazdy” ogłoszone we wtorek wieczorem, przedstawiała się następująco:

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Rotbart na „Peugeocie” 457,2 przed Zbrożyńskim na „Chevroletcie” 456,1 i Korowickim (Fiat 1100) 454,7.

W pierwszej klasie zwyciężył Eisert na D.K.W. — 442,9 przed Weidlem na D.K.W. — 440,2.

W drugiej klasie wygrał Korowicki na „Fiat 1100” — 451,7 przed Skarżyńskim (Fiat) — 453,4 i Prądzyńskim (Skoda) — 448,7.

W trzeciej klasie zwyciężył Orman (Lancia) — 543,8 przed Fangorem (Oпель-Olympia) — 491,1 i Girzdzickowskim (Lancia) — 448,9.

W czwartej klasie zwycięzca został Rotbart przed Zbrożyńskim.

Stankiewicz, który miał najlepsze czasy, wskutek błędów pilota na czwartym etapie reguła nażni przyjechał za wcześnie i otrzymał 45 punktów karnych, które go zepchnęły na dalekie miejsce.

## Sport w kilku słowach.

— Druga połowa maja będzie dla sportowców łódzkich niezwykle ożywiona. Już jutro odbędzie się w Łodzi z okazji święta szereg ciekawych imprez a m. in. ogólnopolski kolarski wyścig na przełaj ŁKS-u, dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A (drużby ŁKS — ŁTSG) dalsze mecze o mistrzostwo szczyptorniaka i finał turnieju szermierczego (flore) młodzieży szkolnej o nagrodę p. walewoży Józefowskiego.

W niedzielę odbędzie się doroczne Święto Wychowania Fizycznego z którego dochód przeznaczony jest na F.O.N. a poza tym odbędzie się mistrzostwa lekkoatletyczne klasy B. W przyszłym tygodniu odbędzie się mecz piłkarski Polska — Belgia (zjazd prasy sportowej, wyścig jubileuszowy (50-lecia ŁTK) itd.

— Jutro odbędzie się w sali YMCA finałowe spotkanie o mistrzostwo szermiercze indywidualne łódzkich szkół średnich o puchar Woje wody. Dla zwycięzców dyrekcja YMCA ofiarowała za pierwsze trzy miejsca a inż. Bekker ofiarował komplet szermierczy tj. maskę i floret.

— W nadchodzącą niedzielę dn. 31 bm. rozegrane zostaną indywidualne okręgowe mistrzostwa szosowe na dystansie 100 km. Wyścig odbędzie się na trasie Pabianice — Sieradz i z powrotem. Po rozpoczęciu wyścigu nastąpi start do wycieczki na 25 km dla zawodników z karta mi wyciecznymi. Ten bieg organizuje KS. Rersura. W dniu jutrzejszym odbędzie się uroczysty wyścig szosowy wycieczki kolarski na przełaj ŁKS. Start ze stadionu ŁKS.

— Łódzki Związek Atletyczny wszczął starania w Polskim Związku Atletycznym o ewen

## Wielka manifestacja morska odbędzie się w Łodzi.

Sytuacja obecna wskazuje na silną i niezłomną wolę Narodu i Państwa Polskiego „trzymania się morza” na przastarym wybrzeżu bałtyckim.

Dlatego też w roku bieżącym — wzorem lat ubiegłych — Liga Morska i Kolonialna organizuje w okresie od 25 czerwca do 2 lipca „Dni Morza”.

Chodzi tu o zmanifestowanie wobec całej Polski i świata niezłomnej woli i siły Narodu zachowania pełnej niezależności polskiego ludu nadmorskiego i całkowitej

## RODZINA URZĘDNICZA organizuje kolonie letnie.

Zarząd Stowarzyszenia „U. opier: się na doświadczeniu z lat ubiegłych przyjeżdżających do dzieci, Kolonie byłyby urządzone w pięknych miejscowościach na Podkarpaciu, przy czym pod rozgwiebraną następującą miejscowości: Zaleszczyki wgl. Bakowiec pod Chyrowem (dla dziewcząt) oraz Sołotwina pod Nadworną (dla chłopców). Kolonie projektuje się prowadzić przez okres 6-tygodniowy w okresie wakacyjnym tj. od początku lipca do połowy sierpnia rb.

Równocześnie Zarząd Stowarzyszenia proszą zainteresowanych P.P. Członków Stowarzyszenia o przybycie na informacyjne zebranie rodzicielskie, które odbędzie się dnia 24 maja rb. o godz. 17.00 w sali nr 31 Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.

WAZNE DLA PALACZEK i PALACZY! DELEGATURA FRANCUSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO W POLSCE  
OTO NOWE CENY: BALTO 7 1/2 gr. szt., GITANES MARYLAND 8 gr. szt., GITANES WIZIR 7gr. szt., WEEK-END 7 gr. szt., TYTON FAJKOWY SCAFERLATI zł. 250 za 50 g

## Cała Łódź mówi o meczu ŁKS — ŁTSG

Sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo łódzkiej klasy A jakiej w chwili obecnej jesteśmy świadkami, czyni z ŁKS i ŁTSG najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza, a co za tym idzie i najwzrostszych rywali.

To też w obu obozach przygotowują się do spotkania bardzo starannie.

Kierownictwa klubów ustaliły już skład. ŁTSG wystąpi w najsilniejszym zestawieniu: Lass — Misiak, Mikołajczyk — Triebe, Kosmal ski, Triebel — Janaczyk, Binecki, Królwiecki, Voigt i Eslinger.

Czerwoni mają pewne trudności, gdyż w

plwy jest udział Koczewskiego, który uległ kontuzji nogi na meczu z Sokolem. Licząc się z tym p. Otto desygnował do drużyny następujących zawodników: Andrzejewski (Piasecki) — Karasiak, Galecki — Nowak, Pegza, Galumbiński — Król, Miller, Tadeusiewicz, Lewandowski, Czech Gdyby Koczewski był zdolny do gry Tadeusiewicz zamieni w pomocy miejsce Nowaka, a Lewandowski przejdzie na środek ataku.

Mecz rozegrany będzie na stadionie ŁKS o godz. 17.

Sędziule p. Dymant.

## Kurpessa nie zawiedzie. Przed wielkimi zawodami w Bydgoszczy

W dniach 28—29 maja rozegrane zostaną w Bydgoszczy pierwsze przedolimpijskie lekkoatletyczne zawody eliminacyjne, które będą jednocześnie eliminacją przed meczem z Niemcami 17—18 czerwca w Warszawie.

Do zawodów tych komisja sportowa PZLA wyznaczyła znakomitego biegacza ŁKS-u Kurpessa.

Kurpessa startować będzie w biegu 1500 m wraz ze Stanisławskim, Wineckim, Flisem, Wasilewskim i Kramkiem. Kurpessa zwrócił na się uwagę swą doskonałą formą w ub. sezonie, kiedy zdobył wicemistrzostwo Polski w biegu 1500 m, uzyskując dobry czas 4 min. 4 sek.

Po przeprowadzeniu zaprawy zimowej pod okiem trenera Pętkiewicza, Kurpessa najprawdopodobniej poprawi w tym roku znacznie swe wyniki i będzie poważnym rywalem Stanisławskiego.

Poza Kurpessa do zawodów eliminacyjnych wyznaczono z istat również z okręgu łódzkiego Mittelstaedt (Ostrowiec), który w biegu 800 m spotka się z Gassowskim i Wineckim. Wyznaczeni również zostali łodzianie Mozelewski i Lewandowski, którzy wzięli udział do klubów warszawskich (do Warszawianki i Polonii).

Lewandowski poprawił w Warszawie znacząco swą formę i ub. niedzielę rzucił dyskiem blisko 43 m.

## Życie ekonomiczne BAWELNA.

Notowania z dnia 16 maja.

NOWY JORK: loco 9.55, czerwiec 8.55, lipiec 8.55, sierpień 7.91, wrzesień 7.96, październik 7.87, listopad 7.78, grudzień 7.70, styczeń 7.66, luty 7.64, marzec 7.62

Upper: loco 5.64, maj 5.51, lipiec 5.51, wrzesień 5.51, październik 5.56, listopad 5.52, styczeń 5.54, marzec 5.57

BREMA: loco 11.03, lipiec 9.77, październik 8.98, grudzień 8.82, styczeń 8.80, marzec 8.81

## Waluty, dewizy i akcje SPOKOJNE USPOKOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Dział papierów państwowych był dość ożywiony, a kursy zasadniczych zmian nie wykazały.

Z premii Dolarówka była tańsza o 10 groszy, a 3-proc. Poł. Inwestycyjna 1 i 2 em. utrzymały się na ustalonym poziomie.

4 i pół proc. Poł. Wewnętrzna, 5-proc. Poł. Konwersyjna, 5-proc. Poł. Kolejowa, 4-proc. Poł. Konsolidacyjna oraz listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały.

ZMIENNA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Obroty prywatnymi papierami lokacyjnymi były cokolwiek większe, kursy kształtowały się niejednolite.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poł. Inwestycyjna 1 emisji 79.00, 2 emisji 80.00, Dolarowa 3 serii 39.35, Konsolidacyjna 1936 r. 61.00, Konwersyjna 1924 r. 65.00, Państw. Wewn. 1937 60.50, Listy Zast. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00, Listy Zast. Państw. B. Rolnego ser. III 81.00, Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00, Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00, Obl. Kom. B. Gosp. Kraj. II-III i III em. 81.00, Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00, Obligacje Banku Gosp. Krajowego III em. 97.00, L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 56.50, T. K. M. w Warszawie 1925 r. 68.00, telek 1933 r. 66.25, T. K. M. Łodzi 1933 r. 58.50, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 s. 68.00, 8—9 s. 66.00, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L 54.50

ZYWSZE OBROTU AKCJAMI.

Na zbraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, przedmiotem transakcji oficjalnych było ogółem 9 gatunków papierów dywidendowych.

Akcje Banku Polskiego nabywano po cenie o 1 zł obniżonej.

Bank Polski 110.00, Cukier 36.00, Węgiel 33.50, Lilpop 35.00, Ostrowiec s. B 78.00, Starachowice 54.00, Zieloniewski 63.00, Żyrardów 50.00, Haberbusch 60.00

## Niemcy i włoscy automobilści trenują już w Polsce.

W związku z zbliżającym się terminem międzynarodowego Grand Prix, organizowanego przez Automobilklub Polski, do Polski przybyła już ekipa Auto-Unionu na maszynach D.K.W. Niemcy objeżdżają drogi, a wczoraj i dziś bawili oni w Puszczy Kampinowskiej, zapoznając się ze stanem trasy.

Dziś przyjeżdża do Warszawy Włoch Isalba, szef i kierowca ekipy Fiata, który ma również zapoznać się z trasą.

Z polskich automobilistów przybywała dziś do Warszawy Rychter, Marek i Zagórna.

MAZUREK POWRÓCIŁ Z TRYPOLISU.

We wtorek powrócił do Warszawy z Trypolisu automobilista polski Mazurek, zwycięzca międzynarodowego rajdu do Trypolisu. Mazurek po odpočynku przystąpi do treningu, aby wziąć udział w międzynarodowym Grand Prix, organizowanym przez Automobilklub Polski.

BARTALI PROWADZI W BIEGU „dokoła Włoch”.

W 17 etapie biegu kolarskiego dokoła Włoch na trasie Cortina d'Ampezzo — Trento, formista 256 km zwyciężył we wspaniałej formie Bartali, zajmując dzięki zwycięstwu temu pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej 17 etapów.

Na 17 etapie drugie miejsce zajął Vicini.

## NIEMCY TRENUJĄ. Przedstawiciele ambasady na korcie.

We wtorek wieczorem przybył do Warszawy znany tenisista niemiecki Roderich Menzel, tak, że drużyna niemiecka na mecz o puchar Davisa z Polską jest już w komplecie.

Tenisisty niemieccy złożyli wizytę na kortie reprezentacyjnym Leski, a nawet odbyli pierwsze treningi. Trening był obserwowany przez graczy polskich i przedstawicieli ambasady niemieckiej w Warszawie.

## AWANTURY NA MECZACH w Zagłębiu.

Mecze piłkarskie w Zagłębiu niejednokrotnie kończą się awanturami. Ostatnio po meczu w Grodzcu pobito piłkarzy KS Saturn oraz zraniono kamieniem woźnicę, który przewoził gracz Saturna.

Znaleziono powyższe ma znaleźć epilog przed sądem.

## Co nas po pracy rozweseli?

- CASINO: — Gibraltar.
- CAPITOL — „Chicago”.
- CORSO: — I. „Piraci Perli”, II. „Bohater Naszych Czasów”.
- EUROPA — Wstań i walcz!!!
- GRAND KINO: — U kresu drogi...
- IKAR — Lokaj jasnie pani.
- IRA: — I. „Znachor”, II. „Wacusi”.
- METRO: — „Orient Express”.
- OŚWIATOWY: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
- OAZA: — Świat się śmieje.
- PALACE: — Kłopoty małej pani.
- PRZEDWIOŚNIE: — Biały Murzyn.
- PALLADIUM: — Podłotek.
- RIALTO: — Subretka.
- RAKIETA: — Biały Murzyn.
- STYLOWY: — Ludzie Wisły.
- SŁOŃCE: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
- TON: — Powrót o świcie.
- URANIA: — „Bitwa nad Marną”.
- ZACHĘTA — Statek Niewolników.
- TEATR MIEJSKI Śródmiejska 15, Wielki sukces I. Eichlerówny w Teatrze Miejskim.
- Występy świętej artystki stołecznej Ireny Eichlerówny w Teatrze Miejskim stały się w Łodzi prawdziwą artystyczną sensacją chwili, świetna artystka kreowała będzie popisową rolę w interesującej sztuce Peyret Schappuisa „Szaleństwo” jeszcze tylko przez trzy wieczory a więc: dziś w środę, w czwartek i w piątek o godz. 8,30 w.
- DYZYJURY APTEK.
- Noce dzisiejszej dyżurni apteki: Sadowska Dancerowa, Zgierska 63, W. Groszkowski 11 Li stopada 15, T. Karlin Piłsudskiego 54, R. Rembelski, Andrzej 23, Chadyńska, Piotrkowska 165, E. Miller Piotrkowska 46, G. Antoniewicz Pabianicka 56, J. Uniesowski Dąbrowska 24.

## Jutro na obiad:

- Rosół z fasolą, sztuka mięsa z sossem szczyptorkowym, legumina z ryżu.
- WINSZUJEMY:
- Jutro, Marii.
- Wschód słońca 3.37.
- Zachód słońca 19.28.
- Długość dnia 15.51.
- Przybyło dnia 7.17
- Fydzień 20.



## Zeznania świadków w procesach poszlakowych należy poddawać ostrożnej ocenie Ciekawe sposirzeżenia psychologów.

W kryminalnych procesach poszlakowych, w których ustalenie winy zależy od stopnia nagromadzenia okoliczności obciążających, najbardziej interesujące są zeznania świadków. One bowiem w znacznej mierze wpływają na ustalenie poważnej opinii, co do winy oskarżonego. Wiadomo na ogół, iż zeznania świadków nie zawsze stanowią argumenty dostatecznie przekonujące, gdyż zgodność ich z istotnym przebiegiem faktów bywa często bardzo mała, ile nie wielu zapewne zdaje sobie sprawę, jak bardzo wątpliwa staje się wartość zeznań świadków w świetle badań psychologicznych.

Widzimy i oceniamy na ogół rzeczy poprzez ustalone już pojęcia i szablony raczej, niż przez doświadczenie poszczególnych przypadków. Przyzwyczajenie, to główna, a nawet jak chcą niektórzy, wyłączna przyczyna fałszywych zeznań. Oczywiście nie jest to całkowicie słuszne, doniosłą bowiem rolę odgrywa również sugestia. Dla wyjaśnienia psychologicznej strony zeznań, psychologowie szwajcarscy przeprowadzili szereg tzw. „prób rzeczywistości”. Oto jedna z nich przeprowadzona przez prof. Webera:

Do sali, w której odbywało się posiedzenie seminaryjne, wtargnęło dwóch zamaskowanych osobników, którzy zainscenizowali krótką bójkę, po czym wybiegli. Uczestnikom zebrania zadano szereg pytań, dotyczących tego zdarzenia. Odpowiedzi wypadły bardzo sprzecznie. Na pytanie, co uczestnicy bójki nosili na głowach, jedni twierdzili, że były to cylindry, inni, że czapki z 3-ma chwastami,

inni wreszcie, że małe, okrągłe berety. W rzeczywistości walczący byli z gołymi głowami. Jeden z nich trzymał w ręku rewolwer, drugi pałkę gumową; świadkowie zaś śmiało nie umieli jednak dokładnie ustalić, który jakim posługiwał się przedmiotem.

Również kolor ubrania określano najrozmaiciej. Fakt, że jeden z „przeciwników” odrzucił w czasie bójki rewolwer, zauważyło tylko sześciu spośród 40 świadków.

Psycholog Gross przytacza inny przykład. W pewnym prowincjonalnym mieście stał pomnik uczonego na cokole 4-metrowej wysokości. Figura z brązu znajdowała się w pozycji siedzącej, prawe ramię, gestem pisać, zwiślało o cal nad prawym kolaniem.

Pewnego dnia jeden z radców miejskich zaalarmował władze, że książka z kolana posagu zniknęła. Ktoś jednak zapewnia, że nie mogła zniknąć, ponieważ widział ją przed chwilą, inny również twierdził, że mieszka w pobliżu pomnika i tak że widział, że książka leży na kolanie posagu. Jeszcze inny oznajmił, że był przy ustawianiu pomnika i widział, jak książkę przymocowano do kolana posagu trzema mocnymi śrubami. Udano się pod pomnik — książki nie było. Powstała konsternacja. Dopiero zbadanie archiwum miejskiego wyjaśniło, że na pomniku nigdy żadnej książki nie było. Stworzyła ją podniecona wyobraźnia mieszkańców miasta.

Dauber przytacza następujący przykład:

Na placu miejskim grupa chłopców zabawiła się grą w piłkę. W tym czasie

przechodził obok jakiś inny chłopiec. Grający zaprosili go do zabawy, nie otrzymali jednak odpowiedzi, a niezadowolony chłopiec poszedł dalej. Grający poczęli mu uragać, a wówczas — jak zgodnie zeznali wszyscy świadkowie — zaciepiony zawrócił i odpowiedział stekiem obelg. Oburzeni chłopcy pobili go.

Krótkie śledztwo wykazało, że był to głuchoniemy, a więc zeznania świadków nie mogły być zgodne z prawdą. Jak dalece sposób pytania i zawarta w pytaniu sugestia może wpłynąć na treść zeznania, tego dowodzą wyniki często w pracowniach psychologicznych demonstrowanych prób obrazkowych. Grupie osób pokazuje się obrazek, przedstawiający wnętrze chaty wiejskiej, a następnie zadaje się pytania, dotyczące treści oglądanego przed chwilą obrazka. Wśród pytań znajduje się na przykład takie: — Jakiego koloru była torba listonosza?

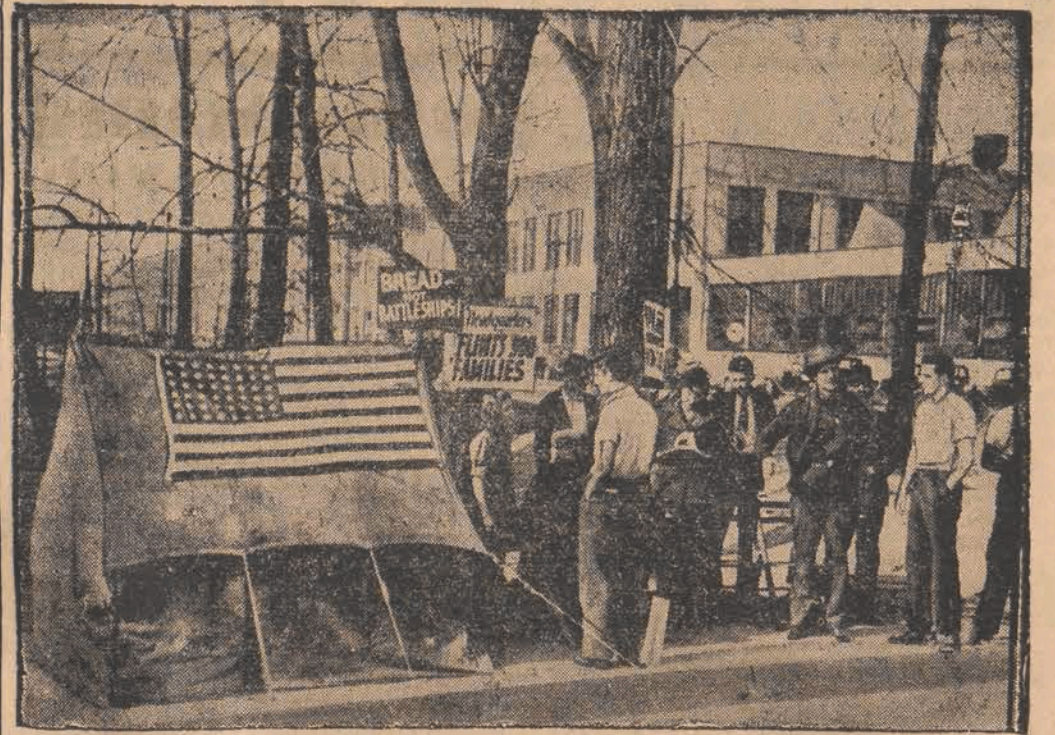
Ogromna większość osób odpowiada, że czerwona, brązowa itp. gdy tymczasem na obrazku listonosza nie było wcale. Sugestywne pytanie wywołało zeznania całkowicie fałszywe. Jak więc widać, badania naukowe czynią obiektywną wartość zeznań świadków sądowych wysoce problematyczną, wymagającą tym samym bardzo ostrożnej oceny.

## PECHERZYKI W USTACH. Maślanka działa kojąco na obolałe miejsca

Często dzieci, a czasem i dorośli skarżą się na bolesne pęcherzyki w ustach i na końcu języka, stojąc bezradni wobec bólu. Są to tak zwane pleśniaki.

Skąd one pochodzą, jaka jest przyczyna ich pojawienia? Na te pytania medycyna nie odpowiada jasno, jest bowiem wiele przyczyn ich ukazania się. Są ludzie, którzy cierpią od czasu do czasu na te pęcherzyki, a czasem w rodzinie jednej cierpi więcej osób na tę osobliwą chorobę. Być może, że ona jest dziedziczna. Są to pęcherzyki małe, prawie niewidoczne, które przy jedzeniu przecierają się i boją. Czasem wyglądają jak małe, szare lub białe plamki. Do przyczyn ich pojawiania się należą także niedyspozycje żołądkowe, chociaż i inne niedomagania mogą je wywołać.

Istnieje cały szereg środków, mniej czy więcej skutecznych, na usunięcie tych niedomagani. Tak więc płucze się usta wodą ze solą, szalwią, używa się 15 kropli tynktury miry na szklanke wody do płukania, oraz pije się małymi łyżkami maślankę, która działa kojąco na miejsca bolące w ustach. Dalej zaleca się posypywanie małych wrzodków kilka razy dziennie cuki-



900 rodzin bezrobotnych w m. Flint (w stanie Michigan) ustawiło namiot z posterunkiem naprzeciw ratusza, skąd przez megafon powtarza swe żądania przydziału pracy.

## Nowa wspaniała Alhambra powstanie z gruzów Grenady

Po swym zwycięstwie generał Franco zapowiedział (który z dyktatorów nie oblicuje), że w pierwszym rządzie chce odbudować Hiszpanię.

„Wrócimy Hiszpanii — mówił Franco dziennikarzem — dawną wspaniałość. Miała nasze rozkwitną. Z gruzów Grenady wzniesiemy nową, wspaniałą Alhambra”.

Cóż to była ta Alhambra, tylekroć opiewana przez poetów, której nazwę znajdujemy w prawie każdym mieście na frontonach dancinów.

Co do pochodzenia samego słowa Alhambra, zdania są podzielone. Nieznane są również nazwiska artystów, którzy współpracowali przy budowie tego arcydzieła. Wiadomo jedynie, że w roku 1273 tj. u schyłku XIII wieku umarł władca i fundator Alhambry, Mohamed Ibn Alhamar zwany Alhamarem Wielkim. Umierając pozostawił Alhambra nie wykończoną. Wedle autorów niektórych dzieł nazwa „Alhambra” ma pochodzić od imienia Alhamara. Zanim zamek doszedł do swej świetności, spadkobiercy Alhamara, pracowali nad nim pełne dwa wieki.

Niestety, królowie hiszpańscy po zawładnięciu Grenadą, widzieli w tym imponującym dziele sztuki jedynie pozostałość po zniechęconych wrogach.

I tak Karol V kazał zburzyć znaczną część Alhambry, by w roku 1527 rozpocząć budowę nowego zamku, nigdy zresztą niewykończonego.

Obecnie, piękne ogrody ozdobione licznymi fontannami, zabudowania i stare ruiny są smutnie opuszczone i bezładnie zombardowane.

Chateaubriand pisał o Alhambry: „Cóż rozkoszniejszego, świętego i zarazem wojowniczego zdawało się oddychać w tym wspaniałym budynku, tajemniczym odosobnieniu, w którym królowie maurytańscy kosztowali wszystkich przyjemności a zapomnieli o wszelkich obowiązkach”. (Ko).

## PODSŁUCHANE HURT.

Do drogerii przyszedł jakiś jegomość i informuje się, ile musi kupić proszku perskiego, aby wytepić u siebie w domu robactwo.

— Oci, za 20 groszy wystarczy panu na wytrucie co najmniej tysiąca pluskiew — powiada drogerzysta.

Klient chwilę się zastanawia, a potem nagle mówi:

— Proszę mi dać za 15 złotych.

## Wyścigi z obręczami.



W Wellesley (stan Massachusetts), odbyły się doroczne wyścigi studentek z obręczami. Według miejscowego przesądu, studentka, która pierwsza przybędzie do mety, jeszcze w tym roku wyjdzie za mąż.

## Concordia MERREL

# BURZA W DOMU

Przełożył autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 25

— W takim razie jestem na pani usługi w wydaniu orzeczeń mniej lub więcej słusznych.

— Biorę pana za słowo i przypomnę obietnicę przy sposobności.

— A może jest jeszcze ktoś, o kim pani chce mieć potwierdzenie swojego zdania.

— Owszem o panu Hallamie. Orzekłam, że on jest też miły, czy się mylę?

— Nie myli się pani. Jest jakby moim przybrany synem. Wychowywałem go po śmierci ojca. Ale może jeszcze kogoś pani wymieni?

Uśmiechnęła się figlarnie, patrząc na niego.

— Pana wymienię!

— Czy pani uważa, że jestem miły?

— Tak, od pierwszej chwili poznania!

— Trudno mi w tym wypadku być sędzią.

— Tylko pytam, czy mam rację?

— Obawiam się, że mój sąd będzie jednostronny.

— Za sobą, czy przeciw?

— Pewno, że za sobą. Bo w gruncie rzeczy opinia, jaką się ma o sobie, jest zawsze dodatnia.

— Tak, bo gdyby było inaczej, staralibyśmy się poprawić. Właściwie każdy jest z siebie zadowolony, prawda?

— Różnie bywa!

— Dlaczego różnie?

Karol dłużej by filozofował z Burzą, ale do konwersacji przyłączyli się inni.

— Ja w każdym razie — odezwała się roześmiana Lallie — cieszę się, że jestem sobą.

A Monika dodała:

— Gdybym musiała zamienić się w kogo innego, chciałabym zostać tylko Alicją.

— Nikt by nie zauważył zmiany! — wtrącił Duke.

Burza zwróciła uwagę na ten dowcip i szukała wzrokiem Duke'a, żeby mu coś odpowiedzieć, ale że siedział po tej samej stronie co ona i głowę miał odwróconą, dała spokój.

Rozmowa przeszła na tematy bez znaczenia, wesołe i urywane. Krystyna porozumiała się wzrokiem z biesiadnikami, dała znak powstania od stołu.

Po obiedzie przybyło sporo nowych gości i rozpoczęły się tańce. Wokoło Burzy było gwaro i rojno. Każdy z młodych ludzi ubiegał się o jej względy. Nie było jednego, który by jej do tańca nie poprosił, prócz Duke'a, zajętego wyłącznie Lallie. Nie zauważyła tego nawet, wciągnięta w wir nieustającego ruchu. Była już późna pora, kiedy zmęczona, schroniła się w niszy salonu, za dwoma filarami. Chciała zebrać myśli w samotności. Zbyt wiele doznała wrażeń w tym jednym dniu, musiała je uporządkować, póki jeszcze były świeże. Muzyka zagrała na nowo, nie zauważono jej nieobecności i nikt po nią nie przyszedł. Z kąci gdzie się ukryła, mogła obserwować tańczących, Duke i Lallie przesunęli się koło niej; dopiero wówczas spostrzegła się, że on z nią ani razu nie zatańczył i nie okazał jej nawet najmniejszego zainteresowania. Karol tańczył z Krystyną, młodo i pięknie jeszcze wyglądał, widać było, jak ją kocha. Patrzał na nią czule, obejmował ją serdecznie.

Burza żałowała, że musiała mieć ujemne zdanie o Krystynie. Jednak jeżeli nie zauważy w Krystynie skąpstwa w stosunku do niej, zachowa wobec niej ściśle formy

grzeczności. Bo co do Karola i Lallie to już było przesądzone, przepadała za nim. Ze na Lallie nie można było całkiem polegać, to nic, miała takie złote serce. Jej miłość do Hallama rzuciła się w oczy, a jego do niej również. Karol mówił, że uważa Duke'a za przyszłego syna, więc to było prawdopodobnie uplanowane z góry małżeństwo, usankcjonowane przez obie zainteresowane strony. Tyle o Tudorach. A co do ich gości? Ze wszystkich młodych ludzi Linkman podobał się Burzy najbardziej, ale „bliźniaczek” szczerze nie lubiła. O innych nie zdążyła wyrobić sobie sądu. Pograżona w rozmyśleniach, ocknęła się na dźwięk głosu Hallama, który stanął nagle tuż przy niej. Muzyka ucichła, tańcząca młodzież rozpięchła się na wszystkie strony.

— Czy pani nie sądzi, że wielki czas, abyśmy się poznali? — zapytał Duke.

— Zmęczyłam się i usunęłam w zaciszny kącik, aby mnie nie przerosło do tańca...

— Nie dziwię się... i byłem dość miłosierny, aby pani nie trudzić.

— Tak. Nie mogę się skarżyć, aby tak bardzo zakłócał mój spokój, nie tylko w czasie tańca, ale i przedtem.

Zdawała się przypominać mu, że się dotąd nią wcale nie zajmował.

— No bo pani była otoczona taką chmurą... Czekaliśmy, aby kurz osiadł.

Spojrzeli sobie w oczy, uśmiechając się. Zdawało im się, że dopiero teraz widzą się po raz pierwszy.

— Tak przypuszczałam — odpowiedziała Burza.



Komu się szczęście uśmiechnęło?
Pierwsze ciągnięcie
50.000 zł. — 93032.
15.000 zł. — 11167, 153757.
10.000 zł. — 29863 1368 101835 122498

91 423 83 716 830 46 970 82 77034 165 248 303
435 564 89 859 68 78088 65 169 292 406 55 80
933 85 66 86 9031 279 91 509 747 52

1.000 zł. — 4970 12427, 26749 28578
42063 50975 56405 67640 94407 106982
109539 113109 114092 116676 120831

Wygrane po 250 złotych.
110 35 665 197 1243 308 44 483 837 825 956
2021 71 84 92 125 71 228 468 645 91 82 812

110016 50 286 320 63 429 545 665 74 870 961
141214 340 49 468 591 614 79 995 142226 81 339

Największa wygrana w 8 dniu ciągnięcia 44 Lot.

zł. 50.000.- na Nr. 159.132

BOLESŁAWA BONCZYKA
Łódź, Piotrkowska 117 - Zgierz, Pierackiego 22

Wygrane po 250 złotych
38 165 245 60 409 903 28 1044 339 96 418
630 748 85 856 902 034 112 44 467 562 668 709

110269 529 764 11113 52 82 277 843 88 420
576 622 709 77 88 112019 173 298 302 65 643

20084 103 11 37 330 61 557 69 743 944 21031
50 182 221 83 615 645 88 743 802 36 925 93

54 317 21 452 581 650 851 976 116076 282 86
363 402 43 599 811 974 117022 77 301 438 85

110016 50 286 320 63 429 545 665 74 870 961
141214 340 49 468 591 614 79 995 142226 81 339

20722 221 25 307 403 44 64 66 91 520 616 23
826 49 69 75 957 90 21088 150 55 60 224 497

130205 362 450 83 532 95 675 776 855 131070
115 78 481 89 823 67 97 679 749 963 132017 192

60136 288 351 505 609 41 732 965 6128 29 34
63 71 211 477 595 998 62094 107 15 41 223 534

60136 288 351 505 609 41 732 965 6128 29 34
63 71 211 477 595 998 62094 107 15 41 223 534

110016 50 286 320 63 429 545 665 74 870 961
141214 340 49 468 591 614 79 995 142226 81 339

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopiętne i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33.

Dr LAGUNOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skór.
Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopiętne i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33.

Dr med Leon TAMENBAUM
Akuszer - Ginekolog
Legionów 25. Tel. 206-75

Muzea - Biblioteki - Wystawy
Miejska Biblioteka Publiczna (ulica Andrzeja 14)

BOLESŁAWA BONCZYKA
Łódź, Piotrkowska 117 - Zgierz, Pierackiego 22

LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopiętne i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33.

LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89

Muzea - Biblioteki - Wystawy
Miejska Biblioteka Publiczna (ulica Andrzeja 14)

LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89

LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89

LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89

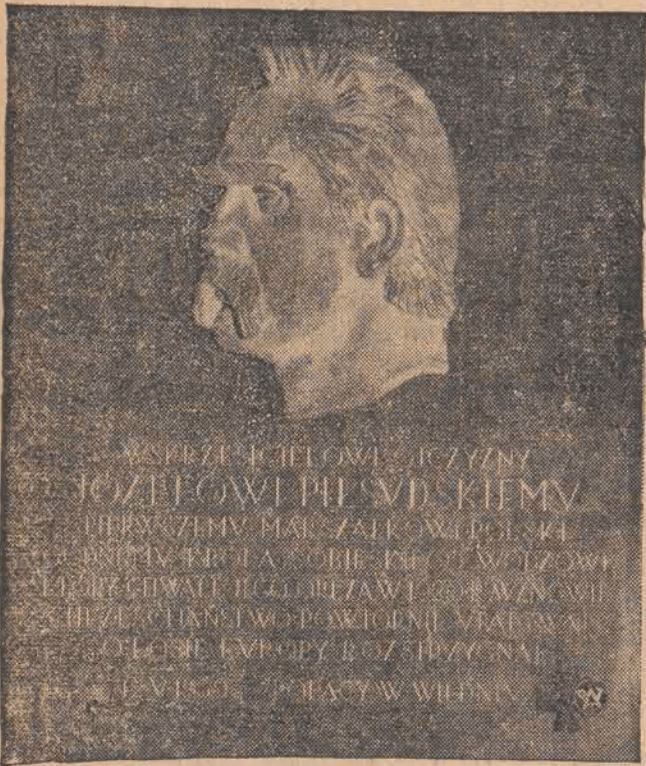
LECZNICA
PIOTRKAWSKA 294,
Tel. 122-89

Muzea - Biblioteki - Wystawy
Miejska Biblioteka Publiczna (ulica Andrzeja 14)



# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Tablica pamiątkowa ku czci Marszałka Piłsudskiego



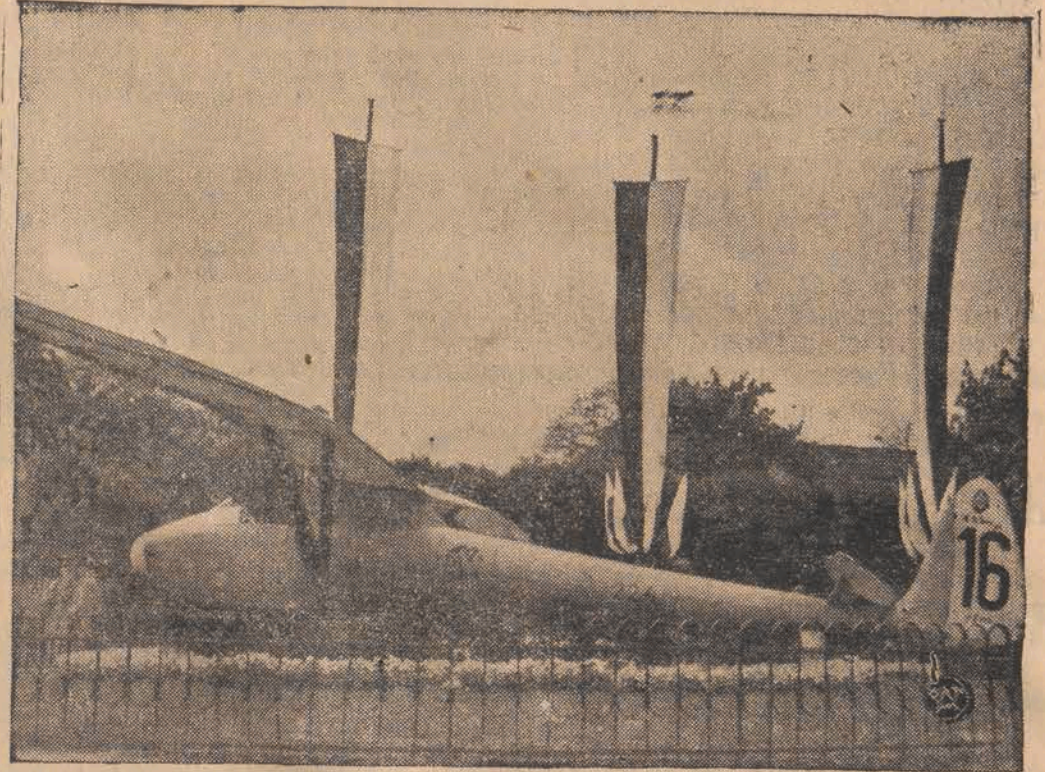
W czwartą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego została odsłonięta w kościele Polskim na Kahlenbergu w Wiedniu tablica pamiątkowa.

## Francja w dniu Joanny D'Arc.



Z okazji uroczystości ku czci bohaterki narodowej Francji Joanny d'Arc, odbyła się w Paryżu wielka defilada wojskowa, którą odebrał premier Daladier w towarzystwie członków rządu i generalicji. Na zdjęciu — kolumna czołgów w defiladzie przed premierem Francji.

## Międzynarodowy zjazd w sprawie studium nad lotem bezsilnikowym.



We Lwowie są kontynuowane, rozpoczęte w Warszawie obrady międzynarodowej komisji studium nad lotem bezsilnikowym tzw. Istus. W czasie trwania zjazdu, w którym brały udział delegacje szeregu państw europejskich, zostały zorganizowane zawody i pokazy na szybowcach i moto-szybowcach. Obrady Istusa odbywają się w gmachu Politechniki Lwowskiej. Konkurencje w zawodach szybowcowych polegają na szybkości lotu i czasie przelotu poszczególnych szybowców. Na zdjęciu: szybowiec P.W.S. ustawiony z okazji zjazdu Istusu przed gmachem Politechniki Lwowskiej.

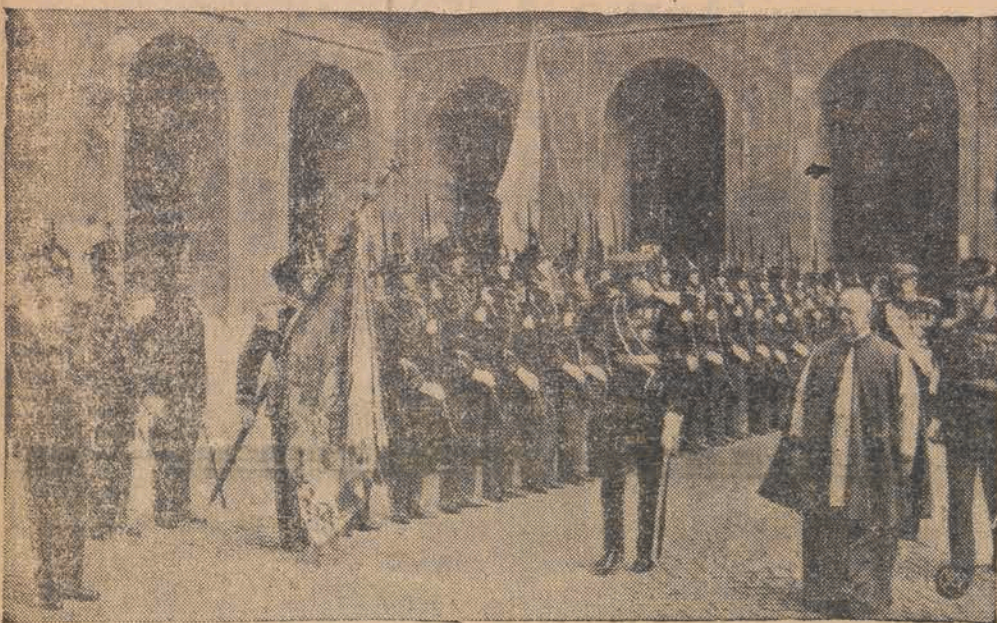
## Pożegnanie jugosłowiańskiego regenta.



Król Wiktor Emanuel III i królowa Helena przed wagonem w którym odjeżdża Regent ks. Paweł z księżną Olgą. Regent z okna zamienia z królową ostatnie słowa przed odjazdem.

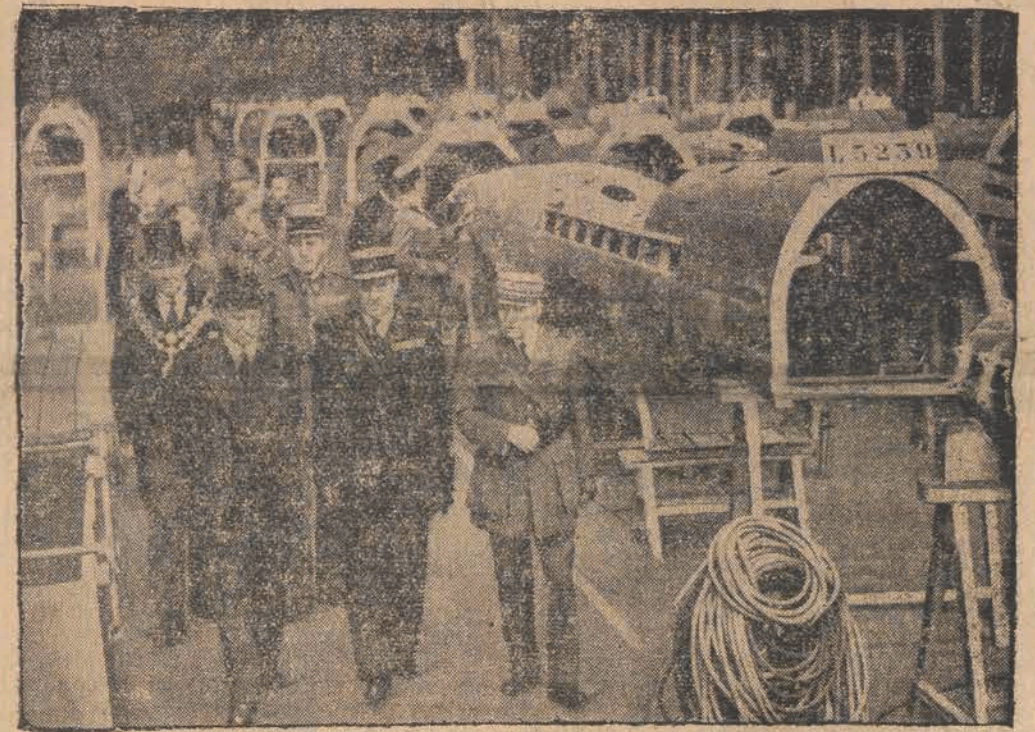
## Popierajcie Czerwony Krzyż!

## Echa wizyty regenta Jugosławii w Watykanie.



Podczas swej wizyty w Rzymie regent Jugosławii ks. Paweł wraz z małżonką ks. Olgą został przyjęty na specjalnej audyencji przez Ojca Świętego Piusa XII. Na zdjęciu — regent Jugosławii w towarzystwie sekretarza stanu kardynała Maglione przed frontem gwardii papieskiej na dziedzińcu watykańskim.

## Francuscy oficerowie w angielskiej fabryce samolotów.



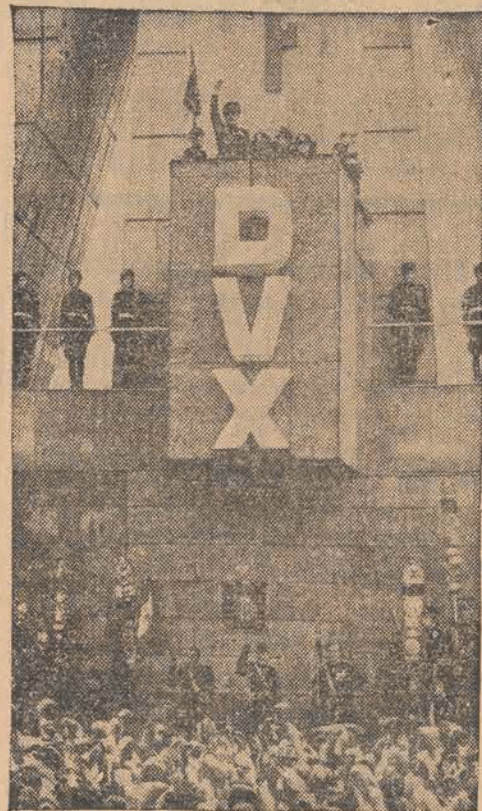
Stu francuskich oficerów rezerwy, którzy przybyli na pięciodniowy pobyt do Anglii zwiedzili fabrykę samolotów Austin w pobliżu Birmingham. Od lewej strony ku prawej. Lord Austin, kierownik francuskiej wycieczki mjr. Desiré Ferry i gen. Dufieux.

## Przemówienie Mussoliniego w Turynie.

Mussolini podczas objazdu Piemontu wygłosił w Turynie mowę polityczną, w której m. in. stwierdził, że nie ma obecnie takiego zagadnienia w Europie, którego by nie dało się rozstrzygnąć drogą pokojową.

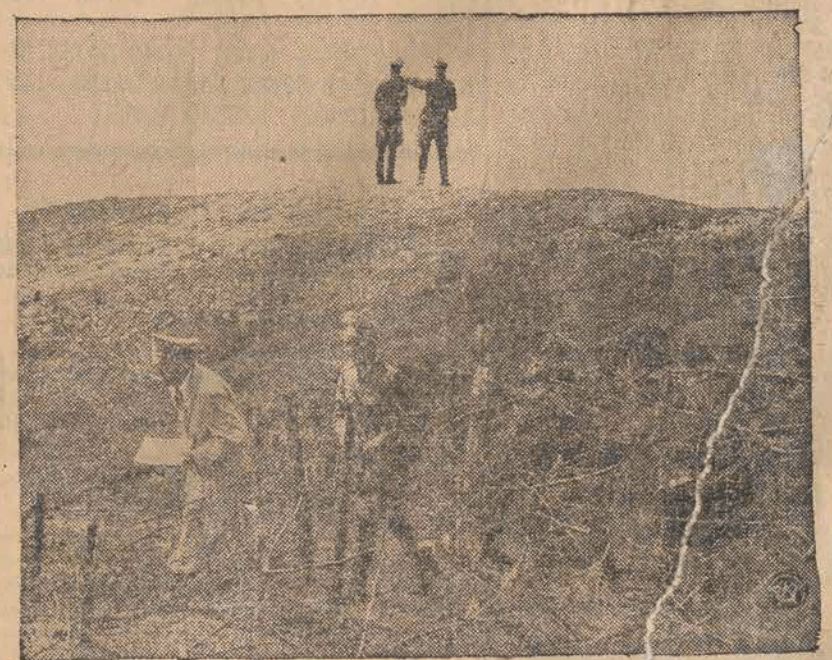


Mussolini podczas wygłaszania swego przemówienia w Turynie.



Trybuna z napisem „Dux“ (wódz) w Turynie.

## Demonstracyjna inspekcja.



Kancelarz Hitler w towarzystwie szefa sztabu armii gen. Keitla dokonuje obecnie inspekcji t. zw. linii Zygryda, zbudowanej na pograniczu francuskim. W odpowiedzi na tę demonstracyjną inspekcję Francuzi pod pisali w ciągu kilku godzin 5-miliardową pożyczkę. Na zdjęciu — kanclerz Hitler bada umocnienia niemieckie na zachodniej granicy Rzeszy.

**Oszczędzać na Obronie Narodowej, to narażać kraj na wojnę, wydawać go na łup wroga, to za każdy oszczędzony grosz płacić krwią narodu**